

GNIECZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

TEATR NOWOŚCI w Częstochowie i Al. J. Nr. 12. Telef. 574.
Od niedzieli 25 października r. b. i dni następnym.
Początek w dniu powszednim o godz. 5, w soboty o 4 w niedzielę i święta o 3 p.p. Ostatni seans o 9 m. 30. Sala ogrzana.
Passe-partout i bilety ulkowe ważne tylko na pierwsze seanse.

2 serje 10 aktów razem. Pełna groźba i bez tragedja współczesna w 2 serjach 10 akt. razem. Największe arcydzieło świata!!!
CYWILIZACJA czyli WIELKA WOJNA EUROPEJSKA Reżyserji genjalnego T. INCA. Jest to jeden wielki akt oskarżenia przeciwko sprawcom wojny światowej i agitatorom wojny odwołanej w państwie bożniej Bożej. Z obrazu tego każdy się dowie kto był przyczyną wojny, komu zawdzięczamy tyle wdów i sierot. Prawdziwe zdjęcia z placu bitwy, oryginalne zdjęcia przy zabijaniu ludzi podwodnych. To cośmy widzieli od tej pory w innych filmach, niby wobec obropności tego co ujrzyjmy. Uwaga! Mimo bardzo drogiej dzierżawy za obraz powyższy, chcąc uprzyjemnić wszystkim oglądanie tego wyjątkowego filmu, ceny miejsc nie podwyższamy. - Kresła i złoty galeria 50 groszy - razem z podaniem miejsc. - Dla zwłok grupami specjalnie ustępstwo.

Walka z bezrobociem.

Czwartkowe posiedzenie sejmowej komisji ochrony pracy, poświęcone było omówieniu tak ważnego w obecnych czasach zagadnienia, jakim jest bezrobocie. Sprawa ta poruszona została na poprzednim posiedzeniu komisji, na którym zapadła uchwała, by zwrócić się do Ministerstwa Pracy, by ono przedstawiło komisji program swój oraz całego rządu w stosunku do bezrobocia. Ministerstwo Pracy, udając temu życzeniu komisji, przedstawiło więc przez usta wiceministra p. Jankowskiego, dotychczasową akcję w kierunku walki z bezrobociem. Ze względu na doniosłość całego zagadnienia, uważam za rzecz pożądaną za zapoznaniem Czytelników z akcją rządu w tej kwestii.

Zagadnienie bezrobocia dzieli p. wiceminister pracy i opieki społecznej na trzy niejako składowe. Pierwszy z nich to **dotarczenie bezrobotnym pracy**. W tym kierunku działają **państwowe urzędy pośrednictwa pracy**, których w całym państwie istnieje 44 wraz z 23 ekspozyturami, ponadto na Górnym Śląsku działa 10 komunalnych urzędów pośrednictwa pracy. Urzędy te wykazują za rok 1924 ponad 170 tys. za pośrednictwem, w tem ponad 50 tys. zagranicę. W r. 1925 za pośrednictwem liczba za pośrednictwem wynosiła blisko 130,000, w tem 16,000 zagranicę. Oprócz wyżej wymienionych urzędów pośrednictwa pracy, pewna liczba za pośrednictwem przypada na zarobkowe oraz społeczne biura pośrednictwa pracy.

Drugi dział kwestii bezrobocia stanowią **pomoc dla bezrobotnych**, którzy mimo zabiegów, pracy znaleźć nie mogą. — Cyfra tych bezrobotnych jest bardzo poważna, bo dochodzi w ostatnim tygodniu do **200 tysięcy całkowicie bezrobotnych**. Największą cyfrę bezrobotnych wykazuje województwo śląskie (57,000), drugie z rzędu woj. łódzkie (39,000), trzecie kieleckie (27,000), czwarte lwowskie (15,000), piąte krakowskie (8000), szóste woj. poznańskie (8000) itd. We dług zawodów największą bezrobotnych stanowią robotnicy niewykwalifikowani 51,000, potem idą górnicy 40,000, włókniarze 30,000, metalowcy i hutnicy 23,000, pracownicy umysłowi 12 ty sięcy, robotnicy rolni 7000, budowlani 6000 itd. Cyfra powyższe nie są jednak ścisłe, bo wielu bezrobotnych w góle się nie zgłasza, nie mając widoków uzyskania pracy wobec znikomego na nią popytu.

Pomoc dla tych tysięcy bezrobotnych polega na **udzielaniu zasiłków**, już to na podstawie doraznej akcji zasiłkowej, udzielanej przez rząd. Ponieważ ustawa z 18 lipca 1924 r. obejmuje tylko część bezrobotnych, — bo wyłączeni z pod jej przepisów są pracownicy umysłowi, robotnicy młodociani do 18 lat życia, oraz robotnicy zatrudnieni w małych przedsiębiorstwach (do 5 osób), wreszcie większa część robotników zakładów państwowych i samorządowych — ponieważ również akcja **doraznej pomocy**, przeprowadzona przez rząd, nie wykracza poza robotników, którzy podlegają ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia — przeto z jednego i z drugiego rodzaju akcji korzysta zaledwie część bezrobotnych. Tak np. w miesiącu wrześniu br. pobierało zasiłki z mocy ustawy 28,000 bezrobotnych, czyli 5 proc. zarejestrowanych uprawnionych, dorazna zaś pomoc udzielona została 46,000 bezrobotnym, co stanowi 31 proc. zarejestrowanych,

Ogółem zatem korzystało we wrześniu z pomocy — 74,000 bezrobotnych, pod czas gdy liczba ich wynosiła prawie 200,000 osób. Widać z tego, że zaledwie 40 proc. ofiar bezrobocia otrzymuje skromną bardzo pomoc, reszta zaś jest tej pomocy zupełnie pozbawiona.

Kasza zasiłków, należnych w myśl ustawy, wynosiły w r. 1924 — 11 i pół milj. złotych, zasiłków doraznych — 4 milj., w r. 1925 — wypłacono tytułem zasiłków ustawowych 20 milionów złotych, tytułem doraznej pomocy prawie 10 milionów złotych.

Cyfrы dowyższe dowodzą, że pomoc dla bezrobotnych, jakkolwiek bardzo ograniczona tak co do ilości osób, jak i co do wysokości przyznawanych zasiłków, wymaga poważnych funduszy.

Ważnem, a raczej pierwszorzędem zagadnieniem w kwestii bezrobocia jest **walka z bezrobociem**, polegająca na tem, by usunąć bezrobocie. — W tym kierunku działalność rządu jest — moim zdaniem — niedostateczną. P. wiceminister Jankowski stwierdził wprawdzie, że rząd w dążeniu do zmniejszenia bezrobocia udzielał samorządom lub instytucjom prywatnym kredytów inwestycyjnych, albo też we własnym zakresie podejmował duże prace, które dawały bezrobotnym sposobność do zarobkowania, ale te zarządzenia wobec coraz większego kryzysu przemysłowego, a co za-

tem idzie, wzrostu liczby bezrobotnych, są niewystarczające. Kwota udzielona na ożywienie rynku pracy kredytów wynosi tylko 13,5 milionów złotych, co oczywiście jest za mało, by można zatrudnić poważniejszą liczbę bezrobotnych. Trzeba by tych kredytów znacznie więcej a użyte winno być przede wszystkim na ożywienie ruchu budowlanego.

Według zapowiedzi, rząd ma zamiar przedłożyć Sejmowi **projekt ustawy o doraznej pomocy dla bezrobotnych**. W projekcie tym ma być przewidziana pomoc dla tych przedsiębiorstw, które zatrudniają poza dotychczasową liczbą robotników, również pewną liczbę bezrobotnych, którzy w takim wypadku otrzymywali by 75 pr. udzielanych im zasiłków. Ten sposób premjowania przedsiębiorców stosowany jest w Anglii, gdzie okazuje się skutecznym. Czy jednak w naszych warunkach będzie równie dobrym — trudno przewidzieć, dobrze jednak, że rząd zamierza wejść na drogę poważniejszej walki z bezrobociem. Jedno jednak trzeba stwierdzić:

Ani rząd, ani społeczeństwo nie docenia należycie tego nieszczęścia, jakim jest bezrobocie. Najwyższy czas, by na to nieszczęście oraz na niebezpieczeństwo, jakie ono w sobie kryje, zwrócić uwagę. I dobrze się stało, że pod naciskiem sier. sejmowych rozpoczęła się dyskusja na temat bezrobocia i to w tak poważnem cielem, jakim jest sejmowa komisja ochrony pracy.

Jan Puchałka
poseł nn Sejm.

Październik

W łagodnym słońcu zacisza jesieni,
W zólknych liści smętnym kolorycie,
Uśmiechem cichych się rozblasków mieni
Tych trosk i trudów dokonane życie.

Stoneczną ziemię i modre niebiosa
Myśl twa w spokojnem skupieniu przemierza,
I zęślikuje się po sercu rosa
Leż. gorzkich, jakby po zbroti rycerza.

Do szat pięlgrymich nie przywarły piaski
Lotne — i szary pył dalekiej drogi.
Wchodźsz — w stoneczne przyczdziary blaski
Między boginie ciszy — i snów bogi.

Pojmujesz cichą radość wywołania,
Gdy niema pragnień, gdy nic już nie boli,
A całą przeszłość stonece opromienia
W milczeniu, jakby szmat zaraniec roli.

Pojmujesz zdarzeń treść; twarde wyroki
Niepobłażliwe, groźne ludzkie dzieje,
Zakłete w serca skarb; spojój głęboki,
Jakim pogodna jesień promieniuje.

Z drzewa na ziemię, jak liść złotu-rudy,
Padasz w dojrzalych owoców ulwie,
I dobrze ci jest, że o twoje trudy
Nikt nie dba dzisiaj... że świat o nich nie wie.

A w zadumaniu gry świata i cieni,
W odwiecznym ziemi i niebios współdycie,
Uśmiechem cichych się rozblasków mieni
I cichy tryumf święci twoje życie.

Lucjan André.

Liga Obrony Moralności Publicznej.

50 Stowarzyszeń chrześcijańskich wypowiedziało walkę demoralizacji publicznej.

„Dziennik Poznański” i „Postęp” ogłosiły odezwę powstałej w Warszawie Ligi Obrony Moralności Publicznej, wzywając wszystkie towarzystwa, stojące na gruncie katolickim, do wstępowania w szereg jej członków. Członkami czynny mi Ligi są stowarzyszenia chrześcijańskie, reprezentowane przez swych delegatów, członkiem wspierającym może być każdy chrześcijanin, pragnący współpracować z celami Ligi. Zarząd Ligi składa się z 15 osób, które zgromadzenie Delegatów wybiera z pośród siebie.

W Poznaniu zrzeczyli się w tym samym celu narazie tylko Towarzystwo katolickie. Zarząd Sodalicji Pań zaprosił na zebranie do Hotelu Rzymskiego przedstawicieli wszystkich katolickich stowarzyszeń żeńskich celem naradzenia się nad sposobem zwalczania demoralizacji. Zebranie pod przewodnictwem ks. Prałata Adamskiego uchwaliło szereg rezolucji i wybrało komisję, upowazniając ją do podjęcia pracy w tym kierunku. Do Komisji weszły przedstawicielki Sodalicji Pań, Nauczycielek, Gościny Dworcowej, Rady Wyższej św. Wincentego, Narodowej Organizacji Kobiet, Kat. Związku Polek, Kat. Koła Pań i Kobiet Pracujących.

Prace Komisji pozostały narazie w stadium organizacyjnym — ze względu na inne ważne sprawy związane ze zjazdem katolickim w Ostrowie i okres wakacyjny.

Dnia 24 września r. b. zeszły się panie należące do komisji w biurze Sodalicji na zebraniu, na którym uchwalono...

DO WYNAJĘCIA Lokal

po BAZARZE „Jedność”
5 pokoi, kuchnia, pasaż, zdadne na przedsiębiorstwo lub prywatne mieszkanie.
Wiadomość: III Aleja Nr. 52 Administracja Gońca.



P. Stefan Tyszkiewicz, zwycięzca w ostatnich wycieczkach samochodowych na przestrzeni 3.860 kilometrów, otrzymał medal złoty, zdobywając go na automobiliu marki Ralf-Stetvsz.

Rosja grozi Niemcom.

Dwulicowość polityki rosyjskiej. — Przymierze polsko-rosyjskie przeciw Niemcom.

Gdańsk. — Tutejsza prasa niemiecka podejmuje za „Chicago Tribune” szczegóły z wynurzeń Stresemanna w Locarno w sprawie stosunku Niemiec do Rosji. — Niemcy według tych doniesień Stresemanna miały w czasie rokowań z ministrami aroganckie groźby Cziczernia w stosunku do Niemiec. Również z całą otwartością i bezwzględnością Stresemann rozmawiał z polskim ministrem spraw zagranicznych na temat wizyty Cziczernia w Warszawie i Berlinie. Według „Chicago Tribune”, polski minister spraw zagran. w czasie tej rozmowy miał wykazać Stresemannowi, że Cziczernin prowadził dwulicową politykę i przy wyjeździe swoimi z Warszawy do Berlina miał zaproponować Polsce przymierze z Rosją sowiecką skierowane przeciwko Niemcom, które to propozycje rząd polski jednak odrzucił.

Berlin. Pisma donoszą, że poseł sowiecki w Berlinie — Krestinskij, został przyjęty przez Stresemanna, z którym odbyła dłuższa konferencja w sprawie traktatów spisanych w Locarno. Stresemann zapewniał posła sowieckiego, że ani traktat w Locarno, ani wejście Niemiec do Ligi Narodów nie będzie miało żadnego wpływu na stosunki sowiecko - niemieckie.

Paryz. W wywiadzie z przedstawicielem „Petit Parisien” w sprawie stanowiska, jakie Rosja zamierza wobec układu w Locarno, Briand oświadczył, że tylko od Rosji zależało wzięcie udziału w rokowaniach i że osobiście byłby całkowicie gotów powrócić do Locarno, aby spotkać się tam z przedstawicielami rządu sowieckiego.

KARTOFLE NA ZIMĘ dostarcza do domów SYNDYKAT ROLNICZY CZĘSTOCHOWSKI SP. A.R.C.

ul. Bilińskiego Nr. 3. Telefony Nr. 173 i 270.

kooptować do zarządu siły młodsze z Sodalicji Studentek, z Odrodzenia, z Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Nauzycielek i Młodych Polek ze względu na to, że młodzież wnosi zawsze nowego ducha, a przytem w walce z demoralizacją chodzi właśnie o młodzież — przyszłość narodu.

Jakie ulgi przysługują płatnikom podatku majątkowego?

Dzięki usilnym staraniom Stow. Kupców Polskich w Warszawie odnośnie uzyskania ulg w sprawie najuczulniejszych podatków, których terminy płatności przypadły w obecnym okresie czasu, udało się uzyskać pierwsze w tym względzie pomyślnie rezultaty w dziedzinie podatku majątkowego, które niżej podajemy do wiadomości.

Minister Skarbu wydał w dniu 13 b. m. okólnik do Izb Skarbowych L. D. P. O. 3494/V, którego mocą zmieniony został pobór ostatniej wyrównawczej raty podatku majątkowego.

Jak wiadomo władze skarbowe rozestały na podatek ten w końcu września r. b. nowe nakazy płatnicze, zawierające definitywny wymiar całego podatku. Na zasadzie tych nakazów należało wpłacić w ciągu 30 dni różnicę między połową całego definitywnie wymierzonego podatku a sumą dotychczas wpłaconych zaliczek na poczet podatku majątkowego.

Powołanym wyżej okólnikiem Ministerstwo Skarbu zarządziło co następuje:

1) Od płatników podatku majątkowego należy pobrać w roku 1925 jedynie czwartą część różnicy pomiędzy sumą trzech definitywnych rat podatku, a sumą wpłat uskuteczionych w formie dotychczasowych zaliczek i prowizorycznych rat.

Powiedział ongiś Bismarck, że do prowadzenia wojny potrzeba trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy. Ośrodek walki z demoralizacją bez pieniędzy także prowadzić nie można, wobec czego warszawska Liga Obrońców Obyczajów, żąda od Towarzystwa, członków Ligi — 25 zł. rocznie, jeśli mają być reprezentowane przez jednego delegata, a 50 zł. jeśli przez dwóch, do czego mają prawo stowarzyszenia liczące ponad 100 członków. Na cele miejscowe potrzebna jest taka suma. Towarzystwa masonie, antykatolickie rozporządzają olbrzymimi kapitałami na swoje cele, akcja katolicka chroma zawsze z powodu braku funduszy. Zebranie delegatów uchwali, czy przystąpimy do warszawskiej Ligi jako całość, a tymczasem wyzywamy wszystkie Towarzystwa, które już należą do Komisji przez swoje delegaty, by złożyły pismną deklarację, czy obowiązują się płacić na cele Komisji 50 zł. rocznie. Tylko w takim razie będą miały prawo należenia do komisji. Deklarację należy przesać do Biura Sodalicji Pań, Ogrodowa 10, I piętro.

Dla dokładnego zorientowania się w sprawie płatności wyrównawczej raty podatku majątkowego podajemy, niezależnie od powyższych wyjaśnień następujący pełny tekst powołanego okólnika:

„Z uwagi na ogólne ciężkie położenie gospodarce, Ministerstwo Skarbu, zmieniając postanowienia okólnika z dn. 25 września 1925 r. L. D. P. O. 3123/V/25 zarządza, aby w ciągu 60 dni po doręczeniu nakazu płatniczego pobrano od płatników podatku majątkowego jedynie czwartą część różnicy pomiędzy płatniemi trzema definitywnymi ratami (w 1 grupie kontyngentowej — 60 proc. tych rat), a wpłatami uskutecznięmi w formie zaliczek i prowizorycznych rat pod majątkowego. Pobór pozostałej części powyższej różnicy nastąpi w r. 1926 w terminach, które określi osobne zarządzenie Ministerstwa Skarbu. Od kwot wpłaconych po 30-dniowym terminie określonym w art. 50 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 746) winny być pobrane odsetki za odroczenie w wysokości 1 proc. miesięcznie z uwzględnieniem ulgowego terminu oznaczonego w art. 3 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 721.

Po upływie 60-dniowego terminu; należy wdrożyć kroki egzekucyjne, celemściągnięcia zaległości z tytułu oznaczonej wyżej czwartej części różnicy wraz z karami za zwłokę w wysokości 4 proc. miesięcznie. Równocześnie celem ułatwienia uiszczenia podatku majątkowego właścicielom domów, którym w myśl okólników z dn. 12 kwietnia 1924 r. L. D. P. O. 2070/V/24 z dnia 7 maja 1924 r. L. D. P. O. 1376/V/24 i z dnia 12 czerwca 1924 r. L. D. P. O. 2871/V/24 odroczone na zasadzie art. 66 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 746) wspomniany podatek do dnia 1 stycznia 1926 r. Ministerstwo Skarbu rozkłada powyższym płatnikom różnicę obliczoną na zasadzie okólnika z dnia 28 lipca 1925 r. L. D. P. O. 2770/V/25, na cztery równe raty kwartalne płatne: do dnia 15 lutego, do dnia 15 maja, do dnia 15 sierpnia i do dnia 15 listopada 1926 r. bez policzenia odsetek za odroczenie.

Higiena pracy umysłowej

Lekarze i higieniści zmuszeni są coraz pilniej zajmować się zadaniem zapobiegania wyczerpaniu nerwowemu i niezdolności do pracy pracowników umysłowych. Wbrew nawnemu przypu-

szczeniu pracowników ręcznych, że panowie dyrektorzy mają łatwą pracę, praca „głowa” wyczerpuje w pewnych warunkach znacznie więcej niż ręczna i może sprowadzić trwałą, zupełną niezdolność do dalszych wysiłków, podczas gdy skutki przemęczenia fizycznego mijają zwykle po odpowiednim wypoczynku.

Dotychczasowe badania doprowadzają do tego wniosku, że nawet wyłożona praca umysłowa nie może, poza przemijającym zmęczeniem, sprowadzić trwałych złych skutków, o ile nie towarzyszy jej niepokój, troska, niepewność. Stąd pochodzi fakt, że ludzie usposobienia optymistycznego, biorący życie i jego sprawy lżej, mogą bez szkody pracować intensywniej, niż t. zw. „śledziennicy”. Troska o przyszłość, niepokój co do powodzenia, to są dopiero uczucia, które przez pośrednictwo nerwu sympatycznego działają na serce, żołądek i rujną organizm. Wielu pisarzy, zwłaszcza publicystów, przynajmniej, że samo pisanie nie męczy ich zbytnio; prawdziwa tortura, odbijająca się na zdrowiu, zaczyna się dopiero wówczas, gdy zaczynają myśleć o tem, jakie ich praca będzie miała powodzenie, co powie krytyka i koleżdy. Najwięcej szkody przynosi niepełność i brak zaufania we własne siły i w powodzenie.

Wobec tego pierwszym wymogiem higieny pracownika umysłowego jest rozerwanie się, możliwość oderwania myśli od przedmiotu swej pracy, przerwania troski o jej wynik.

Osiągnąć to można rozmaitemi środkami, każdy może je sobie znaleźć. Jednemu pomoże do rozproszenia myśli zajęcie się jakimś sportem (bez ambicji stawiania rekordów), innemu przez jazdkę, czy zwykłą przechadzkę, jeszcze inni znajdują zapomnienie w wykonywaniu jakichś robót amatorskich, fotograficznych, itp. Można je sobie wybrać, stosownie do woli i usposobienia, nie chodzi o to, co ma się robić, byleby umysł miał rekreację, byleby wzmoczone ciśnienie krwi, wywołane niepokojem i niepewnością, a sprowadzające zaburzenia w normalnym funkcjonowaniu mózgu i całego systemu nerwowego, ustąpiło.

Dobroczynne skutki przerywania niepokoju, towarzyszącego pracy umysłowej ilustruje wydawnictwo pracy i siedziwy wiek, do jakiego w dobrym zdrowiu dochodzą ci uczeni, którzy właśnie potrafia zapewnić chwile wypoczynku jakimśi drobnymi, niewytężającymi, a pochłaniającymi uwagę, zajęciami.

—(x)—

Ogłaszajcie się w „GONCU CZĘSTOCHOWSKIM”, najpoczyńszym piśmie miejscowem.

PRZEZ ZAKOPCONE

SZKIELKA. 000

W ub. tygodniu miałam arcyciekawą lekturę, przewyszkając pod względem treści i formy wszelkie kryminalne romanse, posiadającą zaś zapaszek, a raczej mocny zapach dziennikarsko-sensacyjno-illustrowanej aktualności. Oto w „Krakowskim Kurjerze Ilustrowanym” z ub. niedzieli ukazał się smoczy rozmiarowy artykuł p. t. „Oszydzki i trupy na bok”, uroczajony oświadczeniami osobistymi naczelnego redaktora, przedrukami rehabilitacyjnymi i rewelacjami, w którym to artykule wykazano czarno na białem, że wybitny satyryk polski i niezwrównawcy matador polemiczny p. Adolf Neuwert-Nowaczyński jest:

...bandyta-prasowym, złodziejem, który rozbił gminną kase swego ojca, sprzedając dziewczę uliczną, luetykami, któremu rękę mógł przeżarła, człowiekiem bez czi i wiary bryzającym śliną podłości na własną matkę, zdracając ojczyznę, szkalującym Polskę w swych dramatach („Fryderyku Wielkim”, „Dymitrze Samozwańcu”), handlarzem żywym towarem, który sprzedał własną żonę, człowiekiem, którego biją po twarzy, zdyktowaną i zmienzoną osobistością a wreszcie — ruda małpa.

Argumenty popierające powyższe epilety, wydrukowane tłustym drukiem zajmują całe dwie strony. Przeczytałem coś że trzy razy zjadłem jaדם nieważności wywoły, nie wierząc własnym oczom. Takich „jedynych” argumentów polemicznych bowiem nie zdarza-

ło mi się jeszcze nigdy w druku ogłaszać. I gdzie one się ukazały? — w najpoczyńszym organie poselskim „Piast” w „Ilustrowanym Kurjerze Krakowskim”. Rzecz nie do wiary.

Po przeczytaniu wspomnianego artykułu przeczynny bezkrytyczny czytelnik urobił sobie niezawodnie mniemanie, że p. Adolf Neuwert-Nowaczyński jest uniwersalnym typem kryminalnego przestępcy, względem którego niemal wszystkie paragrafy kodeksu karnego mają zastosowanie. A jednak ten człowiek chodzi na wolności, za żadną z zarzucanych mu zbrodni nie był karany więzieniem i co więcej zajmuje stanowisko czołowego publicysty w Redakcji „Porannej Gazety Warszawskiej” i „Kurjera Poznańskiego”. Na skutek skandalicznych rewelacji „Krakowskiego Kurjera” ukazał się w „Gazecie Porannej Warszawskiej” (z dnia 20 października) list p. Nowaczyńskiego, w którym tenże, unikając jakiegokolwiek polemiki, oświadcza, iż za oszczerstwa pociąga redaktora Marjana Dąbrowskiego do odpowiedzialności sądowej. I nic dziwnego, że nie odparł zarzutów, gdyż na takie argumenty jak złoździej, oszust, ruda małpa, trudno znaleźć odpowiedni równoważnik polemiczny. To też satyryczny mistrz słowa i genialny polemista zapewne po raz pierwszy w życiu został pokonany.

Ha! — pomyślałem sobie: — wszystko pod słońcem możliwe! Nosił wilk, ponieśli i wilka.

Kto walczy spadając literacką musi utec w walce z przeciwnikiem, który, jak na ludowca przystało, stanął do polemicznego pojedynku z widłami.

Jak wyglądały zaś polemiczne styczności Nowaczyńskiego, niechaj zaświadcza poniższe wyjątki z obzernego artykułu jaki ukazał się w „Kurjerze Poznańskim”. Czytamy tam:

„Prototypem tej prasy, zdobywającej obecnie Warszawę, a idącej już na Lwów i Poznań jest moralnie najniekczemniejszy Krakowski „Ilustrowany Kurjer Godziemy”.

„Dający tej prasy i jego głównego antreprenera, to tena do powieści sensacyjnej kryminalno-detektywnej, „Poseł” Marjan Dąbrowski to postać na miarę Żołoska. Jeżeli będzie się kiedyś pisało polskiego Anti-Plutarcha to ten kręz krakowski zajmie poczesne miejsce obok Hamelringa, Okonia, Haekera, Halbersztadta i innych. Biografia jego przypomina nieco biografię trzeciordnych milionerów amerykańskich. Antreprener Dąbrowski jest typowym dokumentem na to, do czego dojdzie może urwipolec, kuliem przyroda obdarzyła sprytem, wechem, kultikami i moral insanity. Pierwszym biznesmem wydawniczym dzisiejszego potentata był: „Żywot świętej Genowefy”, który ośbicie sprzeda wał na straganach podczas odpustu w Kalwarii Zebrzydowskiej. I tu zetknął się po raz pierwszy z tłumem. Jako dziennikarz zaczął terminować w roli reportera w krakowskich pismach. Podczas wojny wypłynął w charakterze austriackiego factotum, aglutinując za zapisywanie się na pożyczkę wojenną. Od tego czasu zaczął robić gazety. W roku 1918 zwałach zwycięstwo Ententy i z zaskoczenia austriolka przekształcił się w ententolika.

Jeżeli się zna całą brudną jak bruk krakowski genese tego pana: nie sposób oprzeć wstrętości i obrzydzenia moralnemu na widok takich indywidualów, dochodzących w Polsce do potęgi i zaszczytów. Gremplarz pólanałabity wmienszony w tysiące ofiar ze szumowinami, przekupujący i przekupwany, handlujący sumieniami glodomorów, dziennikarskich, zmuszający ich do najobrzydliwszych manewrów i postug, fotografujący się obok Prezydenta Rzeczypospolitej! Czy nie jest to podwładniowa propaganda dla rojalistów i dla konowistow?.

Powyższe wyjątki chyba wystarczą w zupełności, aby dać pojęcie, jak przedstawiała się całość artykułu, wy-

mierzzonego w podwawelskiego papierowego smoka.

Przyznać wszakże trzeba, iż grudki błota, jakiego użył do artykułu polemicznego Nowaczyński, posiadając misterną formę literacką, tymczasem błoto, jakim bluznął „Kurjerek Krakowski” jest zaprawione jedynie jadowitą śliną pląza, nie mogącego dorównać w locie szubjącemu na skrzydłach talentu w błękitnych wyżynach — jastrzębiowi.

W danym wypadku jednak nasz „jastrzab prasowy” przelicył się w siłach, zagłębiając stalówkowe szpony nie w biały nor bezradnie pobekującego jagnięcia, lecz w opancerzony gruba warstwa tuszusz grzebiec dziennikarskiego smoka. Nie dziw więc, że w porę opamiętał się i wycofał z nierównej walki.

W każdym bądź razie nietowarowane w dziejach dziennikarstwa polskiego „argumenty polemiczne”, jakich powstydziły się nawet redaktorzy prowincjonalnych kurjerków po zostawia w szerszych sferach czytelników wysoce gorszące i arcygniemięte wrażenie.

Powyższe rewelacje bowiem nasuwają na myśl smutną refleksję, że gdyby w nasze czasy powstał legendarny Djo genes i rozpoczął poszukiwania z swą latarką — to w całej Polsce nie znalazłby uczciwego człowieka. A chyba tak źle jeszcze nie jest! Co najwyżej mógłby nie znaleźć człowieka, któryby się dziś nie uskarżał na zbyt wygórowane podatki. Ale, na szczęście, uczciwość obywatelska i podatki — to dwie zgoła odrębne kwestje!

Acer.

szersze warstwy społeczeństwa. Do organizacji powyższego Towarzystwa przystąpić należało natychmiast, a miejmy nadzieję, że nalażą się nam grono ludzi, którzyby nie pokierowali.

Do ochrony przyrody powołani są wszyscy ci, którym droga jest Polska Ziemia i którzy słyszą i rozumieją Jej odwieczną pieśń życia, w której nasze ludzkie życie jest tylko jednym akordem.

Do ratowania więc od ostatecznej zagłady skarbów polskiej przyrody powołane jest całe społeczeństwo.

Czesław Otrębski.

Częstochowa, 23.X.1925.

Z dnia

Obecnie w Sejmie się toczy wielce namiętana debata, Czy dobry mamy rząd w Polsce, Który już rządzi dwa lata.

Grabski nie będzie zwalony, Niech nikt się tedy nie smuci, Gdyż Witos go zwałczal nie będzie: Zaczeka, aż—sam się wyrzuci. Ac.

KRONIKA.

Zebrańskie posiedzenie w „Ognisku Robotniczym”. Dzisiaj w niedzielę 25 b.m. o godz. 1 po poł. odbędzie się zebrańskie posiedzenie członków i sympatyków Chrześcijańskiej Organizacji Robotniczej. Zebranie odbędzie się w sali „Ogniska Robotniczego”. Przemawiać będą: poseł J. Puchałka i p. Z. Cardini.

Zebrańskie posiedzenie w „Ognisku Robotniczym”. Dzisiaj w niedzielę 25 b.m. o godz. 4 po poł. w I Gimnazjum państw. (III Aleja 56) odbędzie się walne zebranie członków Kola Przyjaciół Harcerstwa.

Walne zebranie Kola Przyjaciół Harcerstwa. Dzisiaj w niedzielę, 25 b.m. o godz. 4 po poł. w I Gimnazjum państw. (III Aleja 56) odbędzie się walne zebranie członków Kola Przyjaciół Harcerstwa.

Radziszajskie zebranie rzemieślników - chrześcijan. Dzisiaj, w niedzielę o godz. 3-iej i pół po południu w lokalu Stow. Rzem. (I Aleja 9) odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie, zwołane przez Okr. Stow. Rzemieślnicze w celu omówienia sprawy nabycia przez rzemieślników działek ziemi z przeznaczonych do parcelowania majątku państw. Kamień pod Częstochową.

O Redakcji. Dzisiejszy numer „Gońca Częstochowskiego” zawiera 8 str. druku.

Kwesta

W dn. 1 i 2 listopada przy bramach cmentarza „Kule” odbędzie się kwesta na pokrycie kosztów za ogrodzenie cmentarza. W związku z powyższym, Dozór Kościelny połączonych parafii św. Zygmunta i św. Rodziny komunikuje, że zmuszony jest urządzić wspomnianą kwestę ze względu na niewystarczające fundusze. Komu więc drogiem jest miejsce wiecznego spoczynku ten nie odmówi w dniu święta umarłych drobnej datki.

Zjazd nauczycielstwa szkół powszechnych. W dniach 1 i 2 listopada r. b. w Krakowie w sali Domu Żołnierza, Polskiego przy ul. Lubicz odbędzie się VII zjazd delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Rozpoczęcie zjazdu o godzinie 10 rano.

Porządek dzienny zjazdu przewiduje m. in. szereg referatów, sprawy organizacyjno zawodowe i oświatowo-społeczne, sprawozdania i wybory Zarządu Głównego.

Po zamknięciu obrad zjazdu nastąpi gremjalny wyjazd delegatów specjalnymi pociągami do Zakopanego, gdzie odbędzie się uroczystość poświęcenia otwarcia Sanatorium.

Awanse oficerów. W tych dniach ukaże się rozkaz, normujący sprawę tegorocznych awansów w wojsku. Zainteresowani byli już zropanieni.

Kino „UCIECHA” przy ul. Dąbrowskiego Nr. 12
 Dziś w sobotę po raz ostatni!!!
 CARLO ALDINI w filmie:
KRÓL DJAMENTÓW
 Nad program! HAROLD LLOYD w 2-eh aktach.
Baczność!!! Od niedzieli 25-go zmiana programu.
 Anons: Wkrótce głośny film pod tytułem „Cyrano de Bergerac”.
 Ceny miejsc: Krzesło 75 gr. Iloza 1 z&K. Orkiestra doborowa. Pez. o p. 5 ostatni spazis o 9. Szczegóły w afisz. i program.

O budowę pomnika Henryka Sienkiewicza w Częstochowie.

Od Komitetu budowy pomnika Henryka Sienkiewicza w Częstochowie — otrzymaliśmy odezwę treści następującej:

„Kiedy śmiertelne szczątki śp. Henryka Sienkiewicza w powrotnie drodze do Kraju stanęły u stóp Jasnej Góry, powstała myśl uczczenia pomnikiem tego, który szczególną czcią otaczał miejsce święte, który uwiecznił piórem bohaterskie czyny obrońców Twierdzy Jasnogórskiej, który za życia jeszcze został mianowany honorowym bratem reguły św. Pawła Pustelnika, który wyrażał kiedyś życzenie, ażeby prochy Jego spoczęły w klasztorze Jasnogórskim.

Ma stanąć pomnik w miejscu drogiem dla każdego Polaka, dokąd setki tysięcy pańników dąży rok rocznie ze wszystkich zakątków kraju, w miejscu odwiecznemu tak licznie przez przedstawicieli obcych państw.

Niech więc stanie dzieło świadczące światu o czci dla wielkich synów naszych.

Dzieło takie nie może powstać kosztem jednego miasta, lecz kosztem wszystkich dzielnic kraju i dlatego Komitet zwraca się do Was, Rodacy, z wezwaniem o zbieranie ofiar wśród tamtejszego społeczeństwa na powyższy cel.

Na zbieranie ofiar na terenie b. zaboru rosyjskiego i Małopolski Komitet uzyskał zezwolenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 6 czerwca 1925 roku Nr. B. P. 4569 z mocą obowiązującą do 31 grudnia 1925 r.

Ofiary na rzecz Komitetu przyjmują: Skarbnik Komitetu (Magistrat m.

Częstochowy, pokój Nr. 12), Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Częstochowie (konto Nr. 141), Spółdzielczy Bank Ludowy w Częstochowie (konto Nr. 225), Redakcja „Gońca Częstochowskiego” ul. Panny Marii Nr. 52, Poczta Kasa Oszczędności w Warszawie i jej oddziały w całej Rzeczypospolitej (konto Nr. 63, 497).

Honorowi członkowie Komitetu: Ks. Biskup Zdzitowiecki, Ks. Biskup Krynicki, Przeor Jasnogórski o. Piotr Markiewicz, Wojeвода Kielecki Ignacy Manteuffel.

Komitet Wykonawczy: Przewodniczący Komitetu Prezydent miasta dr. Józef Marczewski, wiceprzewodniczący prezes Rady miejskiej dr. Stanisław Nowak, sekretarz radny miasta A. Włosiński, wice-sekretarz st. referent Magistratu A. Kozłowski, skarbnik — Jan Nowakowski.

Komisja artystyczna: Ks. prałat Nassalski, inż.-architekt Leon Mońkowski, artysta-malarz Mączyński, artysta-rzeźbiarz Władysław Rudlicki, W. Łagodziński.

Komitet Propagandy: Ks. prałat Wróblewski, ks. prałat Miński, ks. prałat Ciesielski, doktorowa Wasilewska, dyrektor Wacław Płodowski, dyrektor Adler, dyrektor Sidor, redaktor „Gońca Częstochowskiego” Wilkożewski, redaktor „Nowin Częstochowskich” Adam Gallar.

Przewodniczący Komitetu: Prezydent (—) Dr. J. Marczewski. Wice-sekretarz Komitetu: (—) A. Kozłowski.

Inne pisma polskie przesłane są o przedrukowanie powyższej odezwę.

Wzrost bezrobocia. Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy za czas od 3—10 października dane statystyczne wykazały w całym państwie ogólną liczbę 200,000 bezrobotnych. W stosunku do tygodnia ubiegłego liczba ta wzrosła o 3,570 osób.

Wielki kermasz na rzecz Szkoły Handlowej. A więc dzisiaj, w niedzielę, o godz. 3 po poł. w sali Straży Ogniowej odbędzie się wielki kermasz, urządzony staraniem Komitetu Rodzicielskiego na rzecz Szkoły Handlowej. Na program kermaszu złożą się: bogata loteria fantowa, popis solowe, confetti, serpentyny, niespodzianki, bufet, koncert orkiestry Straży Ogniowej, Wejście 1-z.

Niewątpliwie kermasz cieszyć się będzie olbrzymim powodzeniem tak ze względu na godny poparcia cel, jak i urozmaicony program. Atrakcje i niespodzianki kermaszu dostarczą wiele emocji publiczności, która bawić się będzie doskonale.

Nowa linja kolejowa

w pobliżu Częstochowy
 Jak już donosiliśmy w swoim czasie, ministerstwo kolei przystąpiło do budowy nowej linii kolejowej Kalety — Herby — Wieluń — Podzamcze. Znaczenie tej linii kolejowej dla państwa, jak to będzie wytuszczone poniżej, jest pierwszorzędne, ale b. duże znaczenie posiada nowa kolej specjalnie dla Częstochowy, miasto nasze bowiem uzyska cały szereg nowych połączeń komunikacyjnych, m. in. zaś z Wieluniem przez Herby — Kuleje — Panki — Krzepice — Jaworek i Pontów, co wpłynie nader dodatnio na ożywienie miejscowego i okolicznego ruchu w handlu i przemysłu.

W wywiadzie prasowym w sprawie budowy tej linii kolejowej m. in. kole inż. K. Tyska oświadczył m. in. co następuje:
 Pierwszym zadaniem naszym była budowa linii, omijającej korytarz niemiecki na Śląsku, przez który biegły

i biegła pociągi Poznań — Kraków do dnia dzisiejszego, obciążając wydatnie nasze koszty.

W bieżącym sezonie letnim dzięki uzyskaniu kredytów z pożyczki amerykańskiej zdołaliśmy przystąpić na szerszą skalę do robót ziemnych i w razie prowadzenia w dotychczasowym tempie spodziewamy się wykończyć linję Podzamcze — Wieluń — Kalety na lipiec 1926 roku.

— Jakże prace zostały dotychczas wykonane?

— Przedewszystkiem więc opracowa- liśmy plan oraz profil kolei, pozatem ukończyliśmy pomiary w 90 proc. oraz geologiczne badanie gruntów w wykopach i pod mostami. Wyrąbano z ogólnego obszaru 60 hektarów lasów około 80 proc. ich, nadto zbudowano tymczasowy most na Prośnie, przystępując zarazem do budowy mostu stałego pod Podzamczem. Przy pracach tych zatrudniono 2,300 osób, w tem około 1,200 bezrobotnych.

— Jakże sumy zostały dotychczas wydatkowane?

— Do dnia 1 września r. b. wydaliśmy 1,870,881 złotych, z czego przypada na wywłaszczenie gruntów 54,500 złotych; wyrąb lasów i wykarczowanie gruntów 46,540; zakup materiałów budowlan. 1,501,547 zł., a pozostała suma na wydatki administracyjne. W miesiącu wrześniu uzyskaliśmy nadto 4,110,000 zł., a w październiku 266,000 zł., co pozwala nam prowadzić roboty intensywnie.

Co się tyczy znaczenia powyższej linii, to linja powyższa służyć będzie w pierwszym rzędzie dla komunikacji między Gdańskiem i Poznaniem z jednej strony, a zagłębieniem węglem i Małopolską z drugiej.

Stosunki narodowościowe i wyznaniowe w pow. częstochowskim. Powiat częstochowski posiada ogółem ludności 234,892, w tem ludności wyznania rzym. katolickiego 202,442, grecko-katolickiego — 34, prawosławnego — 882, ewangelickiego — 1,277, mojżeszowego — 30,167, innego

lub niewiadomego — 90; ludności narodowości polskiej — 212,600, rusyjskiej — 501, białoruskiej — 19, niemieckiej — 596 żydowskiej 20,801, innej lub niewiadomej — 375.

Obszar Polski i ludność
 Powierzchnia Polski wynosi 388,279 kilometrów kwadratowych. Polska posiada: miast 646, gmin wiejskich 12,610, obszarów dworskich 2,410, ludności 27,184,836, w tem mężczyzn 13,134,354, kobiet 14,050,482, gęstość zaludnienia — 70 mieszkańców na 1 km. □.

Liczba gospodarstw wiejskich w pow. częstochowskim. W pow. częstochowskim ogółem gospodarstw wiejskich jest 23,619, w tem gospodarstw o powierzchni ogólnej do 2 hektarów — 6,463, od 2 do 5 ha — 8,289, od 5 do 20 ha — 8,688, od 20 do 100 ha — 116, powyżej 100 ha — 63. Na 100 gospodarstw było gospodarstw o powierzchni ogólnej do 2 ha — 27,3, od 2 do 5 ha — 35,1, od 5 do 20 ha — 36,8, od 20 do 100 ha — 0,5 i powyżej 100 ha — 0,3.

Nowy Zarząd „Lutnia”. Na czwartkowym posiedzeniu nowo wybranego Zarządu Tow. Spiew. „Lutnia” dokonano podziału mandatów, jak następuje: pp. J. Cholewicki — prezes, A. Plebanek — wiceprezes i sekretarz I, W. Zieliński — sekretarz II, A. Otrąbek — skarbnik I, W. Nanyś — skarbnik II, J. Oczko — gospodarz I, F. Bogucka — gospodarz II, Z. Lubczyński — kierownik sekcji zabaw, M. Miller — bibliotekarz.

Licytacja z przeszkodami

16-letnia córka nie pozwoliła zabierać komornikowi ruchomości.
 Jak nam komunikuje p. Aleksander Zadros, onegdaj do mieszkania jego ojca Antoniego Zadrosa, zamieszkałego w domu kolejowym na Ostatnim Groszu, przy był komornik z policjantem i bez uprzedzenia zawiadomienia o sekwestracji ruchomości, przystąpiono do wynoszenia zajętych mebli na sprowadzoną w tym celu furmankę. Zajęcie ruchomości nastąpiło na mocy wyroku sądownego z tytułu należności za dwa niewykupione w terminie weksle na ogólną sumę 835 zł., podpisane przez żonę Zadrosa.

Ponieważ w tym czasie nie było właścicieli mieszkania w domu, 16 letnia córka, bojąc się odpowiedzialności przed tożczkami, że pozwoliła wynieść rzeczy, stanęła we drzwiach i z płaczem protestowała przeciw zabieraniu mebli. Wówczas asystujący komornikowi policjant zaczął siłą usiwać dziewczynę, odrzucając jej ręce od drzwi. Komornik, widząc bezskuteczną szarpaninę policjanta z energicznie broniącą siebie rodziców dziewczyną, przerwał zajęcie, poprzestając na sporządzeniu protokołu.

Uważamy, że zajmowanie ruchomości bez uprzedniego zawiadomienia, jak również podczas nieobecności właścicieli mieszkania, nie powinno mieć miejsca.

B. inspektor więzienia na ławie oskarżonych

Na sobotnim posiedzeniu piotrko-wskiego Sądu Okręgowego na kadencji w Częstochowie pod przewodnictwem sędziego Ostrowskiego i przy udziale sędziów Kamienobrodzkiego i Kellera rozpatrywano sprawę zawieszonoego w czynnościach inspektora więzienia częstochowskiego, Czesława Różyckiego, oskarżonego o faworyzowanie niektórych więźniów dla osobistych korzyści materialnych.

Zeznania badanych świadków — więźniów były b. niekorzystne dla oskarżonego. Świadkowie twierdzili m. in. że oskarżony zaciągał u więźniów i ich rodzin pożyczki pieniężne, które częściowo tylko zwrócił lub dotychczas nie zwrócił wcale, że uprzywilejował nych więźniów stale wyróżniał, zwałszcza pod nieobecność naczelnika więzienia itp.

Po półgodzinnej przerwie ogłoszonej o godz. 12 i pół zabrali głos: prokurator Pluciński i obrońca adw. Męznicki.

O godz. 2-iej po poł. Sąd ogłosił wyrok, mocą którego Różycki skazany został za przywłaszczenie srebrnego zegarka z depozytów więziennych na 6 mies. więzienia i za przywłaszczenie butelki z wodką i przekąsek również na 6 mies., a wobec braku zastępstwa na łączną karę 6 miesięcy więzienia. Z oskarżenia o branie łapówek od więźniów Różycki został uniewinniony. Z dowodów rzeczowych, rower Sąd postanowił zwrócić Majerowi Kantorowi.

WŁOSY
ich porost, zmocnienie i usunięcie wypadania umożliwiają tylko jedyny radykalny ŚRODEK WEWNĘTRZNY tabletki „C.R.I.N.”
Naukowy prospekt wydają w Cze- stochowie bezpłatnie:
J. ORDON, Słitał Apterzany, Staro-Rynek 22, Apterzany Dom Handl., „Zdrowie”, P. Marji 62, R. ZEBIŃ, Nowo-Rynek

OBIADY wydatki obfite, smacz- ne na świeżem maśle, w niedziele, wtorki i czwartki **FLAKI**.
BUFET
STOW. RZEMIEŚNICZEGO
I Aleja Nr. 9 (I piętro).

do ucieczki i wkrótce zniknęli w ciem- nościach.

Po upływie kilku minut przybyli od- dział policyjny konnej i pieszej z ko- mendantem, nadkom. J. Kuczynskim i oficerami na czele. Na miejsce przybył również prok. Dziubiński. Jak wska- zują dotychczasowe wyniki badań, na- pad nie posiadał podłoża rabunkowe- go, gdyż Moszkowicz jest człowiekiem niezamożnym, lecz dokonany został na- leżących porachunków osobistych. Dalsze śledztwo w toku. — Moszkowicza prze- wieziono do szpitala Panny Marji. Stan rannego nie budzi obaw.

— **Kradzież opony samo- chodowej.** Właściciel auto-dorożki, Jan Kowalczyk, zameldował policji, że nocy onegdajszej — podczas postoju przed dworcem kolejowym skradziono mu oponę zapasową. Policja odnalazła oponę, którą złodziej porzucił na ul. Cmentarnej.

Kronika handlowa.

— **Ogólnopolski Syndykat żelazny.** Na jeździe przedstawiciel hut, odbył w dniu 19 b. m., powstał projekt utworzenia ogólnopolskiego syndykatu żelaznego.

Syndykat ma na celu obronę tej ga- lezi przemysłu wobec ciężkiego położe- nia, w jakim on się znajduje.

Wszystkie huty są zaledwie zajęte w stosunku 30 do 50 proc. ich zdolno- ści wytwórczej. Położenie pieniężne i kre- dytowe pogarsza się ustawicznie i prze- to do wzrostu bezrobocia. Przedstawiele zjednoczonego żelaznego przemysłu pol- skiego zdecydowali zwrócić się do rządu o większą pomoc kredytową, bez której przemysł hutniczy, jako podstawowy dla państwa, musi się zupełnie załamać.

— **Zastój gospodarzy w Niemczech.** Wpływ z podatku o- brotowego na w Niemczech stała ten- dencją zniżkowa; w ostatnim kwartale r. ub. wpłynęło z podatku tego 524 milj. mk. w pierwszym kwartale r. b. 475 milj. mk., w drugim kwartale r. b. 394 milj. mk., w ciągu pierwszych 2 miesięcy III kwartału r. b. 279 milj. marek.

Z KRAJU.

(-) **W Łodzi 18 tysięcy pro- testów weksli w ciągu mie- siąca.** Statystyka wykazuje, że na jeden miesiąc w Łodzi przypada 18 tys. protestów weksli.

(-) **Subwencja rządowa na rozbudowę Gdyni.** Odbyło się w Gdyni poświęcenie wili, zbudowanej stara- niem współdzielczego stowarzyszenia ma- rynarki wojennej. Fakt ten jest znamiem ny dla rozwoju Gdyni, gdyż była to nie- jako próba, po której ma być wybudowa- ny cały szereg wili, zawierających miesz- kania 2 i 3 pokojowe. Rząd polski, ocenia- jąc wysiłki mieszkańców Gdyni ku rozbudowie, obiecał rocznie subwencję — 800,000 zł., które będą płatne przez lat 5, poczem suma ta zostanie zmniejszo- na do 100,000 zł. rocznie. Rozbudowa Gd- nyi ma być obliczona na pomieszczenie — 100,000 osób, a nie na 60,000, jak było dotychczas projektowane. Powiększenie rozmiarów rozbudowy zapadło na posie- dzeniu Rady ministrów w zeszłym tygod- niu.

ZE SWIATA

(-) **Luksus w kwaterze — Abd-El-Krima.** Z Alchucemas do- noszą o szczegółach urzędzenia rezyden- cji Abd-El-Krima w Azdir, dawnej stolicy Riftenów. Dom jego zbudowany był w stylu europejskim i urządzony z wszel- kiem komfortem. Gęsta sieć telefonicz- na łączyła wszystkie domy z siedzibą Abd-El-Krima. W szkole znaleźli Hisz- panie 600 starannie oprawnych tomów, traktujących o religii, historii, geometrii, arytmetyce i gramatyce. W innych do- mach znaleziono plany, mapy i wycinki z gazet europejskich, wszystko dokładnie poumowierane i poklasyfikowane. Szpi- tał w miasteczku posiadał wszystkie no- woczesne urządzenia.

(-) **Z pierścieniem zarę- czynowym w sercu.** Z Budape- sztu donoszą, że w Sekelykoesard 20- letni urzędnik prywatny Karol Willar, w osobliwy sposób rozstał się z tym światem, z powodu zawieszzonej mi- łości. Narzeczona jego odesłała mu z ja- kiegos powodu pierścień karczynowy

wy. Willar nabił ten pierścionek w re- wolwer wielkiego kalibru i wraz z na- bojem wstrzelił go sobie w samo ser- ce. Na pozostawione wizytówce napi- sał: „Zabrano mi bez powodu narze- czoną, bez której żyć nie mogę”.

Osiągnął on swój cel, zmarł bo- wiem z pierścionkiem zaręczynowym w sercu.

(-) **Reforma ubrania mę- skiego.** Brytańskie towarzystwo lekar- skie postanowiło propagować wśród leka- rzy ideę reformy ubrania męskiego. Przedewszystkiem męczężni mają się wyzdec „nareszcie” noszenia długich spodni, stanowczo szkodliwych dla zdro- wia. Spodnie mają się kończyć powyżej kolan, kolana zaś i tydki mają być na- gie lub przykryte tylko lekkimi pončo- chami. Dalej mają być wyrugowane raz na zawsze tak szkodliwe dla zdrowia kołnierzyki sztywne. Miejsce ich ma za- jąć kołnierzyk miękki, wykładany, obna- żający część górną piersi.

Wreszcie propagatorzy tej reformy u- brania męskiego uważają czapki i kape- lusze za rzeczy najupokreńniej zbyteczne, zdaniem ich bowiem przykrycie głowy powstrzymuje porost włosów i wywołuje łysienie.

Straszna katastrofa.

Pociąg z pasażerami w nur- tach rzeki.

Więści o katastrofach żywiołowych w południowych Włoszech nadchozą jed- ne po drugim. Jeszcze nie przebrzmiały echa burz, które nawiedziły Kalabrię, gdy nadeszła znów wiadomość o strasnej katastrofie kolejowej. Szerog oberwan si- chmur zamiast rzeki kalabryjskiej — we- wzburzone masy wód, które porozrywały tany, zniszczyły pola i zagroziły komu- nikacją.

Przez okolicę, gdzie rozszalała woda unosiła wszystko, co społała na swej drodze, jechał w nocy z 10 na 11 b.m. pociąg z Catanaro. W ciemności noc- nej pociąg wpadł na most nad rzeką — Ponzu, w pobliżu miasteczka Santa Cata- rina, ale zaledwie lokomotywa i pierwsze wagony pociągu wjechały na most, gdy przesała jego zawaliły się i przód pocią- gu runął w odmęty katarakty, znajdując- się pod mostem.

Prąd wody był tak silny, że unio- sił całą tę ciężką masę z krzyczącymi w- wnątrz pasażerami paręset metrów w dół rzeki. Tylna część pociągu, oderwany się od przedniej, zatrzymała się szczęśli- wie na moście i pod brzegiem przepa- ści.

Na szczęście w pociągu było mało podróżnych, to też liczba ofiar ludzkich jest stosunkowo niewielka — 15 zabitych i 10 rannych. Pociąg ratunkowy, wysłany na miejsce katastrofy, o mało nie padł ofiarą podobnego wypadku, gdy po jego przejeździe zawałił się inny most.

Oprócz tego woda zniosła jeszcze trzeci most, lecz ten wypadek spostrze- żono zczaszą i uniknięto katastrofy.

HUMOR I SATYRA.

W sklepiku

— Jaja, które wczoraj tu kupiłam, były nieświeże!
— To wina pani!
— Jakto?
— Proponowałam je pani w zeszłym tygodniu, to pani nie chciała wziąć.
Gdy się jest „zawianym”
— Panie posterunkowy, czy pan nie może mi powiedzieć, która to jest go- dzina?
— Za dziesięć minut siódma.
— Siódma godzina? Rano, czy wie- czorem?
— Rano.
— A dzisiaj, czy jutro.
Surogat

Adaś huśta się z wielką wytrwałością na kolanach swego tatusia. Nagle zasta- nawia się i powiada:
— Wiesz co, tatusiu.
— Co?
— Chciałbym raz jeździć na praw- dzym osiołku.

Na wieczorku towarzyskim
W pewnym towarzystwie jakaś da- ma zasiada do fortepianu i śpiewa. Jed- den z panów przystępuje do drugiego i pyta:
— Czy pan nie jest zdania, że mo- ja żona śpiewa pięknie?
— Przepszałam, ale nie dostyszałam.
— Pytam się, czy moja żona nie śpiewa bardzo ładnie?
— Wciąż pana nie rozumiem, bo ta osoba przy fortepianie tak strasznie wyje.

ZEBRANIE

dla wszystkich rzemieślników Chrześcijan.

W dniu 25-go października r. b. o godz. 3 i pół po południu **OGRĘWONE STOWARZYSZENIE RZEMIEŚLNICZE** w Częstochowie zwołuje **NADZWYCZAJNE ZEBRANIE**
w lokalu własnym przy ul. Panny Marji Nr. 9, w celu omówienia nabycania przez rzemieślni- ków, działków ziemi z przeznaczonego do parce- lowania majątku Donacyjnego „Kamień” pod Częstochową.

Smalec amerykański
skrzynkami, po 86 zł. za 1 skrzyn- kę 25 kg., sprzedaje reprezentant
Marjan Szybowski
u siebie lub w „Polskim Lloydzie”.

Sprawozdanie z zabawy na rzecz Inw. Woj. urzędzonej staraniem Komitetu Niesienia Pomocy Inw. Woj. w Częstochowie, która się odbyła dn. 3 i X 25 r. w sali fabr., „La Czenstochowieńca”

Przychód:

Bufoet	Zł 388 gr. 10
Bilety	„ 212 „ 00
Dobrowolne składki	„ 130 „ 15
Razem	Zł. 730 gr. 25

Rozchód:

Urządzenie bufetu	Zł. 224 gr. 81
Wynajęcie sali i szkła	„ 36 „ 15
Orkiestra	„ 100 „ 00
Afisz	„ 15 „ 00
Dekoracja sali	„ 5 „ 00
Pofużone szkło	„ 12 „ 60
Poczta i confetti	„ 7 „ 00
Czysty zysk z urządz. zabawy	„ 329 „ 69
Razem	Zł. 730 gr. 25

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim członkom Kom. Nies. Pom. Inw. Woj. w Częstochowie a w szczególności Pani Niwińskiej Marji, pp. Jabłońskiego Stefanowi, Staniowi Andrzejowi, Klimkiewiczowi Francisz- kowi, Romaszczewiczowi za poniesione trudy przy urządzeniu zabawy na rzecz Inw. Woj. urzędzo- nej w dniu 3 i X 25 r.

Jak również wszystkim ofiarodawcom Zarząd Inw. Woj. R. P. Kolo w Częstochowie skła- dają tą drogą Staropolskie „Bóg zapłać”.

FRACOWNIA TRUMIEN FRANCISZKA IWANŃSKIEGO
w Częstochowie, ul. Krakowska № 15 (naprzeciw kościoła Św. Rodziny).
Poleca duży wybór trumien i wieńców oraz wynajmuje karawany ozdobione na gumach. Ceny przystępne: trumna du- ża zwyczajna od 10 zł., dębowa kielo- wana z żelaznym okuciem 80 zł.
ZALATWIA POGREBY ZA GOTOWĄ I NA RATY.

Dom Zgubiono
trzypiętrowy w Aleji tania do sprzedania zaraz. Wład. ul. Kra- kowska 55 u gospodar- za

Kupię
umeblowane do gabi- netu i sypialni Oferty Kościuszki 5 u portfe- ra.

Okazyjnie
dachówka do sprzeda- nia 50 procent taniej niż w fabryce Wielu- ska 30 Kolacze.

Prosięta
siedmiopiętrowy do sprzedania Jasnogór- ska 25 Szczeciński

Zgubiono
książkę wojskową wy- daną przez PKU Cze- stochowa na imię Fer- dyndana Paul.

Do wynajęcia
w pobliżu rampy kole- jowej skład węgla i ziemiopłodów oraz sklep przy ul. Kościu- szki № 70. Wład. ul. Wieluńska Nr. 14 m. 1 od godz. 8—10 rano

2 piece
do sprzedania Wiado- mosć Stradom, ul. Jó- zefa Nr. 30 Jan Dusik.

Sprzedam
sklep z konfekcją dzie- cięcą Aleja 73.

Zgubiono
książkę wojskową wy- daną przez P. K. U. Cze- stochowa na imię Józe- fa Misy.

Sprzedam
komplet Dziennik U- staw Rzeczypospolitej Polskiej od 1918 roku do końca 1925 roku do Siennicki, ul. Piłsud- skiego Nr. 25.

Zgubiono
książeczkę Kasy Cho- ryż Władysława Kuli.

Sprzedam
młode konia lub za- mienie na krowę Sta- dom Podstawna 17.

Udziałem
lekcji kroju systemem angielskim i francu- skim Dąbrowskiego 15 m. 14.

Pokój
przy rodzinie jednej samotnej kobiecie Ko- ściuszki 66 m. 17.

Stanica
dla uczniów watanki dogodne, opieką Wie- luńska 50 u gospodarza

Zbrodniczy napad przy ul. Spadek

Trzej napastnicy na tle zem- sty osobistej poranili fryz- jera

W ub. piątek o godz. 7-ej m. 20 wiecz. do mieszkania fryzjera Ajzyka Moszkowicza, lat 46, zam. przy ul. Spa- dek nr. 8, wtargnęło trzech młodych ludzi, którzy pod pozorem jakiegoś ta- jemniczego interesu chcieli nakłonić Moszkowicza, aby wyszedł z nimi na korytarz. Gdy zaś Moszkowicz, prze- czuwając widocznie groźbę mu nie- bezpieczeństwo, propozycji tej odmów- ił, wówczas jeden z intruzów począł bić M. paskiem rzemieślnym po głowie drugi zaś zadał mu uderzenie tępem na rzedzeniu.

Moszkowicz, krzycząc rozpaczliwie, schwył jednego z napastników za gardło. Na krzyk ojca wybiegła z są- siedniego pokoju córka oraz dwie jej koleżanki. Wówczas to trzeci napast- nik wydobyl rewolwer i raz jeden wy- strzelił. Kula przebiła Moszkowiczowi obojczyk i trafiła w ramię lustra.

Dokonawszy krwawego dzieła, na- pastnicy, przerażeni alarmem kobiet oraz krzykami gromadzących się na podwórzu i na ulicy ludzi, rzucili się

Do wiadomości p. p. SZEWCOŃ!

W niedzielę dnia 25 października r. b. jako w dniu patronów Świętych Kryspina i Krysypiana odprawione zostanie **NABOŻEŃSTWO** w kościele Świętej Rodziny o godzinie 9-ej i pół rano na które zaprasza

ZARZĄD

TELEGRAMY**Anglja nie chce się mieszać między Grecję i Bułgarię**

London. Ministerjum spraw zagranicznych ogłosiło komunikat urzędowy, w którym oświadcza swoje desinteressement w sprawie zatargu grecko-bułgarskiego.

Briand wezwał Grecję i Bułgarię do zaprzestania walki.

Paryż. Briand wystosował do rządu greckiego i bułgarskiego równobrzmiące depesze, w których z powołaniem się na artykuł 12 statutu Ligi Narodów zażądał niezwłocznego cenięcia wojsk poza własne granice i niezwłocznego zaprzestania wszelkich operacji wojennych.

Macdonald u prezydenta Massaryka.

Berlin. Z Pragi telegrafują do „Vossische Zeitung”, że w czwartek prezydent Massaryk powraca ze swojej letniej rezydencji w Słowacji do Pragi, gdzie w tym samym dniu przyjmie b. premiera angielskiego, przywódcę „Labour Party” — Macdonalda.

Nowe widmo terroru w Gruzji.

Tallin. — Z Moskwy donoszą, że na terenie republiki gruzińskiej, okupowanej przez Sowjety, oddziały czerwczykowie rozpoczęły dokonywanie nowych masowych aresztowań wśród b. członków na rdnowo-demokratycznej partii gruzińskiej. Wszystkim aresztowanym grozi kara śmierci.

Amnestja w Sowdepji.

Moskwa. W kołach politycznych krąży wiadomość, iż z okazji 20-jej rocznicy rewolucji 1905 r., władze sowieckie ogłoszą amnestję, która przedewszystkiem dotyczył będzie emigrantów, występujących przeciw rządowi carskiemu pod warunkiem, że emigranci zobowiązują się uroczyście do zupełnej lojalności wobec władz sowieckich.

Ameryka a Chiny.

London. „Times” donosi, iż rząd — St. Zjednoczonych zamierza zmienić swą politykę wobec Chin. Amerykańska delegacja na konferencję celną zażądać ma całkowitej autonomii celnej dla Chin. — Jako środek prowizoryczny, Ameryka zgadza się na utrzymanie dotychczasowego systemu pobierania opłat celnych za pośrednictwem cudzoziemców, jednakże rząd chiński powinien mieć możność ustanawiania samodzielnie wysokości stawek celnych. Jeżeli konferencja odrzuci wniosek amerykański, wówczas Ameryka zgłosi votum separatum i gotowa jest zawrzeć z Chinami układ handlowy, oparty na klauzuli największego uprzywilejowania.

Bolszewicy nie są w stanie eksportować zboża.

London. Na giełdzie londyńskiej bardzo ujemne wrażenie wywołał fakt niewypełnienia przez Sowjety umów na dostawę zboża, pomimo pobranych zaliczek. Nagłe przerwanie eksportu wyjaśnia się tem, że Sowjety nie są w stanie poczynić u siebie zakupów zboża po cenach, które kalkulowały się przy sprzedaży kupcom angielskim.

Eksplozja fabryki prochu w Niemczech.

Berlin. Wczoraj w Boemlitz przy Walsrode (Hanower) nastąpiła eksplozja w fabryce prochu. Cztery oddziały fabryczne oraz trzy magazyny wyleciały w powietrze.

Katastrofa spowodowała śmierć 2 osób, 1 kobieta zaś i 2 dzieci zostały ciężko ranne. O przyczynach katastrofy dotychczas niema jeszcze bliższych danych.

Zarząd Stow. Kupców Polskich w Częstochowie
prosi wszystkich członków Stowarzyszenia i handlujących chrześcijan na

ZEBRANIE

które odbędzie się w niedzielę dnia 25 października r. b. o godz. 4 po poł.

Na porządku dziennym sprawy podatkowe i związane z ogólnem przebiegiem gospodarczym. Pożądane, aby do podpisu rezolucji każdy z uczestników zaopatrzył się w pieczętkę firmową.

Zarzewie wojny na Balkanie.

Ofenzywa grecka przeciw Bułgarii w pełnym toku.

Sofja. Grecy kontynuują w dalszym ciągu swój pochód na terytorjum bułgarskie w kierunku Marnopolu i doliny Strumy. Wczoraj przed południem wieś Markokostinowo była ostrzeliwana. Samoloty greckie obrzuciły bombami most w miejscowości Lewunowo. Zajęcie Petrica nie zostało potwierdzone.

Bułgarski sztab generalny postanowił wydać wojskom bułgarskim rozkaz rozpoczęcia operacji.

Ateny. Ofenzywa grecka nastąpiła w ten sposób, że 6 dywizja pomaszewiała w kierunku miasta Rupel, zaś 11 dywizja maszeruje na Mantzarik, na terytorjum bułgarskim. Miasto Pe-

tricz zostało okrazone. Straty Greków są bardzo nieznaczne. Podobno w walkach zginęło 4 żołnierzy, 8 ciężko rannych, wśród tych i kapitan.

Berlin. Jak donosi londyńska agencja Reutersa, już wywiązały się walki pomiędzy Grekami a Bułgarami. Obie strony poniosły wielkie straty. Wedle wiadomości z Sofji prawdopodobnie Bułgaria wypowie wojnę Grecji.

London. Według tutejszych doniesień, rząd bułgarski zamierza zwrócić się do państw sprzymierzonych z prośbą o upoważnienie do ogłoszenia po wszechnej mobilizacji, celem zabezpieczenia bułgarskich praw suwerennych.

Zwycięstwo rządu Grabskiego

Wnioski o votum nieufności i komisji kontrolnej odrzucono. Ustawy sanacyjne odesłano do komisji

Warszawa. — Stało się tak, jak było do przewidzenia, mimo tylu pozorów przemawiających w odmiennym kierunku. Rząd p. Grabskiego wygrał kampanję sejmową.

Wniosek Wyzwolenia o votum nieufności odrzucono większością 29 głosów.

Wniosek pos. Byrki o stworzenie nadzwyczajnej komisji kontrolującej, która w ciągu sześciu dni zbadała stan skarbu i plany sanacyjne, odrzucono większością 21 głosów.

Ustawy sanacyjne odesłano do komisji, a wniosek Wyzwolenia o odrzuceniu tych ustaw, odrzucono większością 29 głosów.

Sejm w zupełnem niemal milczeniu wysłuchał wyniku głosowań. Ani jeden oklask nie powiłał decyzji, odrzucającej votum nieufności, a tylko dwóch posłów zawołało: „Precz Grabskim!”

Co było istotną przyczyną wczorajszego głosowania?

Sejm nie chciał doprowadzić do przesilenia, gdyż jest bez programu na przyszłość i rozbiły wewnętrznie. Oballić rząd jest łatwo, utworzyć jednak w naszych warunkach nowy rząd — bardzo trudno.

Gdyby rząd p. Grabskiego wczoraj był upadł niekiedy w Sejmie nie wiedzieliby co dalej uczynić. Niema przygotowanej ani nowej instrukcji, ani programu gospodarczego, któryby rząd na takiej większości oparty miał realizować. Rozmaite grupy tak na prawicy, jak i na lewicy obawiały się tworzenia próżni i takiej decyzji, którą nazywają „skokiem w ciemność”. Prócz tych motywów zasadniczych odegrały niewątpliwie pewną rolę także i inne względy, o których nie mówi się głośno, ale o których mówi się powszechnie. Akcja ratownicza rządu zorganizowana przez p. Grabskiego, była bardzo energiczna

Co będzie dalej?

Przesilenie zostało na pewien czas zażegnane. Sejm ma teraz sposobność przygotowania nowej większości i ustalenia programu.

Niestety! Kraj przestał już wierzyć, ażeby to w Sejmie było obecnie możliwym. W każdym razie Sejm, jeżeli nie

chce swojej roli ostatecznie przekreślić, musi przynajmniej jedno uczynić: Zając się odtąd na serio codzienną, bezustanną i uczciwą swoją rolą przyrodzoną, to jest rolą kontroli nad działalnością gabinetu.

Decydująca chwila w Sejmie

Po dłuższej przemowie premiera Grabskiego, broniącej stanowiska rządu, wśród oczekiwania i naprężenia przystąpiono do głosowania. Galeria dla publiczności przepelniona, łoża dyplomatyczna i prasowa również. Na wniosek posła Sanojcy (Wyzwolenie), marszałek zarządził imienne głosowanie nad wnioskiem Wyzwolenia, w sprawie wyrażenia rządowi — votum nieufności.

W głosowaniu za wnioskiem oświadczyło się 153 przeciw 182, 4 kartki białe. Wynik głosowania przyjęła Izba w milczeniu do wiadomości, nie entuzjastując się wynikiem, ani go nie krytykując.

Następnie przystąpiono do głosowania nad wnioskiem pos. Byrki. W głosowaniu odrzucono ten wniosek 184 przeciw 163, 2 głosy nieważne.

Z kolei przystąpiono do głosowania nad wnioskiem pos. Thugutta, za którym oświadczyło się 155 przeciw 186.

Wreszcie przystąpiono do głosowania nad wnioskiem Wyzwolenia, o odrzuceniu rządowych projektów sanacyjnych. Wniosek ten upadł 185 przeciw 156.

Marszałek zaznacza, że tem samem wnioskiem pos. Prystupy (komunista) o odrzucenie preliminarza budżetowego na rok 1926, został negatywnie załatwiony, co na ławach skrajnej lewicy wywołało sprzeciw.

Następnie marszałek zarządził przydział rządowych projektów sanacyjnych do poszczególnych komisji. A mianowicie: Projekt o środkach złagodzenia przesilenia gospodarczego zostaje odesłany w porozumieniu z przewodniczącym komisji skarbowej, budżetowej do dwóch połączonych tych komisji, natomiast projekt o środkach tymczasowych, zmierzających do poprawy produkcji krajowych i poprawy bilansu handlowego oraz o środkach ograniczenia wydatków państwowych i innych związków prawno-publicznych marszałek projektuje odesłać do komisji.

Co do wniosku Wyzwolenia o rozwiązanie Sejmu, marszałek oznajmia, że nie miał sposobności zapoznać się z jego ośnową i porozumieć się, dlatego też podda go pod głosowanie na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu. Po odczytaniu wniosków i interpelacji, posiedzenie zamknięto o godzinie 6-ej.

Krwawa masakra na ulicach Kijowa.

Warszawa. — Onegdaj główne ulice Kijowa były miejscem krwawych wypadków, które wywiązały się dzięki pijanemu dowódcy pułku kawalerji.

Wojskowy ten idąc o godz. 4 po południu przez ulicę Kreszczyk, dobyt rewolweru i machając nabita broń, straszył przechodzące kobiety, że je zastrzeli. Oczywiście, że powstała momentalnie panika. Przechodnie pouciekali z chodnika na jezdnię, tworząc zbitą masę.

Pijanica rozuchwalony tem, jeszcze bardziej się podniecał. Wówczas przystąpił do niego 17-letni chłopiec, oświadczył mu, że jest komсомоłem, protestował przeciwko zachowaniu się wojskowego i zażądał oddania broni.

Pijany pułk. sowiecki wystrzelał w głowę położony komсомоłca trupem, poczem otworzył bezpośrednio ogień w gromadę ludzi. Padło kilka osób.

Zaalarmowana milicja z niewiadomych przyczyn zwlekała z interwencją, dopiero gdy awanturnik postrzelił milicjanta, otworzono w jego stronę ogień karabinowy. Od zbłąkanych kul padali ranni i zabici przechodnie. Gonitwa, za uciekającym zbrodniarzem, który się ostrzeliwała trwał 20 minut, aż został on celnym strzałem zabity.

Liczba raunych i zabitych wynosi — 28, w tem 9 trupów. W związku z całym tem zajściem zawieszony został w wykonywaniu swych czynności komendant milicji kijowskiej za niedołężną interwencję służby bezpieczeństwa.

Parlamentarzyści polscy jadą do Rumunii.

Warszawa. Jak wiadomo, parlamentarzyści rumuńscy podczas zesłozłoznego pobytu w Polsce zaprosili przedstawicieli naszego świata parlamentarnego do Rumunii.

Z powodu różnych okoliczności parlamentarzyści nasi nie mogli skorzystać dotychczas z zaproszenia. — Dopiero w dniu 10 listopada uda się do Rumunii delegacja polskich parlamentarzytów pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu — Płucińskiego w następującej składzie: pos. Chaciński (Ch. D.), Chądzyński (N. P. R.), Dębski (Piast), Kozicki (Z. L. N.), Niedzielski (Wyzwolenie), Pragier (P.P.S.), Stronkiewicz (Ch. N.), Zdziechowski (Z.L.N.) i senatorowie: wicemarszałek — Woznicki (Wyzwolenie) i Kiniorski (Z. L. N.). Wycieczka zabawi w Rumunii — trzy dni.

Węgiel polski do Grecji.

Gdańsk. Akcja polsko-grecka, zmierzająca do gospodarczego zbliżenia między obu krajami, zaczyna wydawać owoc. — Z Gdańska wyruszył onegdaj statek wożący 1000 tonn węgla polskiego dla Grecji. Poprzednio odeszły już znaczne transporty węgla linją okrętową — Svenska Orient Line.

Z procesu Muraszki

„Zabiłem dwóch wściekłych psów” — oświadczył oskarżony

Jak już donosiliśmy, rozpoczął się proces przeciw Muraszce w Nowogródku. Obecnie donoszą dalsze szczegóły o procesie:

Po odczytaniu aktu oskarżenia, przewodniczący udzielił głosu oskarżonemu Muraszce, który przyznał się do winy, mówiąc: „Przyznać się do zastrzelenia dwóch wściekłych psów”. Za to przewodniczący przywołał go do porządku.

Opowiadając dalej o przeżyciach swoich od czasu pobytu w Rosji sowieckiej, podsądny stwierdził, że doznał tam szeregu krzywd, poczem — podał przebieg swojej służby wojskowej w formacjach polskich w Rosji, następnie w armji polskiej, oraz w policji państwowej. Dalej podsądny oświadczył, że w życiu przyswiewcała mu zawsze idea miłości ojczyzny i dlatego zbrodnia Bagnińskiego i Wiczorkiewicza specjalnie go obraża. O przyjeździe do Stopców Bagnińskiego i Wiczorkiewicza podsądny dowiedział się bezpośrednio przed ich przybyciem. Za bójstwa dokonał w silnem podnieceniu nie zdając sobie dokładnie sprawy z tego, co czyni.

Z kolei przystąpiono do badania świadków. Pierwszy zeznawał inspektor bezpieczeństwa publicznego, dr. Mackiewicz, który z polecenia władz centralnych zarządził zabójstwo prze-

Moje najserdeczniejsze podziękowanie składam panom doktorom: Stawnickiemu i Wacławowi Konowi za ich energiczną i troskliwą opiekę podczas choroby, za uratowanie mi życia mimo tak późnego wieku jak 74 rok, również za otoczenie mnie prawdziwie macierzyńską opieką i dziełkami Janinie, Michalce i Władysławie spełniającym obsługę przy mnie.

ANASTAZY MAZOWIECKI.

WIELKI WYŚCIG W TOROWIE

Wielkie Torowe Wyścigi

Początek o godzinie 2-jej po południu.

© MISTRZOSTWO CZĘSTOCHOWY.

Początek o godzinie 2-jej po południu.

prowadzał dochodzenie, czy ze strony administracji nie było jakiegokolwiek formalnego zaniedbania, któreby mogło ułatwić dokonanie tego czynu. Świadek stwierdził, że dochodzenie nie ujawniło żadnej istotnej winy władz administracyjnych, jedynie staroście stołpeckiemu wyknięto pewne formalne zaniedbanie.

Dalej zeznaje starosta stołpecki, Zajączkowski, który opisuje szereg przepisów, poprzedzających zabójstwo, w szczególności szereg zarządzeń, które, jako przedstawiciel władz administracyjnych wydał, aby zabezpieczyć wymianę. O Muraszce świadek wydał pochlebna opinię, zaznaczając jednak, że podświadomie robił na nim wrażenie człowieka nerwowego, ekspansywnego i impulsywnego.

Następnie szereg świadków, którzy uczestniczyli przy przewożeniu Baginśkiego i Wieczorkiewicza, drobiazgowo opisuje przebieg samego zajścia. Po przesłuchaniu prezesa komisji repatriacyjnej, Kulikowskiego, dalsze badanie świadków odłożono na dzień jutrzejszy.

Aresztowanie dyrektora Banku Kupieckiego w Łodzi

Warszawa. — Wielkie poruszenie w sferach kupieckich wywołało wczoraj aresztowanie i osadzenie w więzieniu jednego z tutejszych tuzów finansowych.

Otóż po upadłości banku kupieckiego w Łodzi, którego filja była przy ul. Wierzbowej pod nr. 8, sprawą jego przeszła do rąk sędziego śledczego Go deckiego.

Obecnie nastąpił drugi bardziej sensacyjny epizod tej upadłości, aresztowanie dyrektora tego banku, p. Michała Dawidsona, znanego w kołach bankowych, jako „grubszej ryby” finansowej, reprezentanta gdańskiego banku „Giro”.

Proces komunistyczny w Łodzi

Łódź. Sąd okręgowy skazał niejakiego Stefana Gutasia i 4 jego towarzyszy za udział w partii komunistycznej i prowadzenie agitacji wyrokiem, pierwszego na 3 lata twierdzy, innych na 2 lata więzienia.

Ładni minister pruski Pijanego aresztowano na ulicy w Wiedniu

Sejm pruski w dn. 16 bm. był widownią niesłychanej burdy parlamentarnej.

Posel socjalistyczny p. Giesler, który w swej mowie ostro atakował ministra spraw wewnętrznych p. Severinga i centrum sejmowe, przytoczył następujący fakt, którego bohaterem był pruski minister opieki społecznej p. Hirtseifer.

Kiedy mianowicie p. Hirtseifer przed niedawnymi czasami bawił w Wiedniu, został przez policję w stanie nietrzeźwym na Mariahilferstrasse z dwiema paniami podejrzanego konduity zaaresztowany i odstawiony do komisariatu.

Oświadczenie to wywołało w ławach poselskich nieopisaną wrzawę. Centrum, do którego należy minister opieki społ. Hirtseifer, nie pozwolił mówcy kontynuować swoich wywodów.

Kiedy jednak wreszcie p. Giesler przyszedł do głosu, oświadczył, że twierdzenie jego jest najzupełniej zgodne z prawdą i opiera się na protokole sporządzonym w komisariacie policji wiedeńskiej.

Związek Rękodzieln. „Dzwignia”

W niedzielę dnia 25. 10. o godz. 5 po południu odbędzie się

Nadzwyczajne Zebranie w sprawie zmiany Statutu Związku.

W razie niedojścia do skutku w pierwszym terminie, następnie Zebranie odbędzie się tegoż dnia o godzinie 6-jej po południu i jako w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na ilość członków.

ZARZĄD.

Na bezdrożach polskiego szkolnictwa

„Dziś nowym zyczeniem
Mój na naukę młodzież do stolicy daję —
Lnie przecczym, ze nasi synowie i wnuki
Mają od starszych więcej książkowej nauki —
Ale codziennie postrzegam, jak młódz cierpi na tem.
Ze [nie ma szkół uczących żyć z ludźmi i światem”.
(l. 340 „Pan Tadeusz”.)

Naszej ojczyźnie potrzebny jest jakiś moczar ducha narodowego, któryby otworzył oczy zaslepienemu społeczeństwu, że młodzież nasza obecna jest prowadzona w przepaść wycieńczenia i bezrobocia.

Dlaczego? Bo oto w polityce szkolnej rządu niema należytego, względu na to, aby młodzież naprawdę nauczyła się już raz wiać Polskę w swe ręce. Jako? Tak, bo młodzież po ukończeniu szkoły weźmie do ręki książkę lub pióro, a resztę Polski zostawi do opanowania cudzoziemcom, których dobro kraju nie nie obchodzi. — I to jest najboleśniejsza tragedia dni dzisiejszych. Jak dawna szlachta uczyła się tylko rzemiosła rycerskiego i zajęć ziemianiskich, a resztę zawodów powierzała cudzoziemcom, tak i dzisiejsze pokolenie choruje na niedorzeczną szlachęckość, różniąc zawody inteligentne i nieinteligentne i pcha swe dzieci do „pańskości”. Także i rząd stwarza szkoły dla rozmnożenia pseudointeligentów, zakłada gimnazja i seminarja, a społeczeństwo również idzie za tym prądem. Produkuje się niby to inteligencja, lecz czy myśla stery rządzące o tem, co ta inteligencja będzie robić, czy znajdzie pole pracy, z czego będzie żyć, czy takiej inteligencji kraj potrzebuje? Zaprądę jeśli tak dalek pójdzie, to za lat parę inteligencja zostanie doprowadzona do straszliwej nędzy i bezrobocia. Zapelní się kraj osobnikami, dla których trzeba będzie tworzyć komitety ratunkowe i sztuczne posady; oni stanowić będą najmniejszą, bo niedołężną proletarijat, wobec którego robotnik kwalifikowany stanowić będzie pana. Zastanówmy się, jaki los gotujemy na szym dzieciom, że nie uczymy ich pracować w szkołach, ale uczymy je, jak najłatwiej uciec od prawdziwej, pozytywnej i narodowej pracy.

Źródłem wiecznym, niezmiennym dobrobytu i bogactwa jest przyroda każdego kraju. Ja należy gruntownie wyszukać. I tak: w Polsce są obszary rozliczne, są lasy, kopalnie, jeziora, jest morze, słowem są różne dary natury samej. — Rozumna i celowa polityka szkolna opiera się w tworzeniu szkół na statystyce gospodarczej. Dąży ona do tego, aby dla każdej dziedziny gospodarstwa wychować fachowców, — którzyby umiejętnie wyzyskali dary przyrodowe kraju. Jeśli 65 proc. narodu zajmuje się rolnictwem, to przedewszystkiem przy każdej szkole ipow- szerznej winien istnieć praktyczny kurs rolnictwa, sadownictwa, bartnictwa i weterynarii. Już ks. Piramowicz powiedział, że lepszy jest taki- co umie wola poratować od matematyka, który nie ma czego liczyć. I nigdy szkoły powszechne nie będą narodowym potrzebom odpowiadały, dopóki tych sprawności nie zaprowadzą w życie młodzieży. Jeśli w kraju są kopalnie, to należy dla ich wyzyskania i umiejętnego prowadzenia szkół górniczych, bo inaczej będzie pracował robotnik-fachowiec, a inaczej ciemny wól roboczy. Winny władze szkolne otwierać szkoły zawodowe do tego celu, aby wszelki dar polskiej przyrody został fachowo przez polskie ręce wyzyskany. Winny utrzymać odpowiedni stosunek między szkołami, a potrzebami kraju. Nie powinno w żadnym kraju być więcej kupców, niż 10 proc. ludności, więc i szkoły handlowe nie mogą być liczniejsze nad 10 proc. szkół w kraju. Nie powinno być więcej uniwersytetów nad potrzebę, więc lekarzy, adwokatów, profesorów, tylko tyle, ile wymaga potrzeba narodowego życia. Taką organizację szkolnictwa, opartą na znajomości

przyrody polskiej i potrzeb narodu można jedynie nazwać organizacją narodowego szkolnictwa.

To obowiązek rządu. Ale usiłowania rządu będą próżne bez dostosowania się do intencji rządu ze strony społeczeństwa.

Polega ono na tem, aby odrzucić wszelkie mrzonki i przesady o inteligencji i nieinteligencji, a prężyć się do głębi kultem dla pracy. Celem każdego ojca niech będzie: przygotować dziecko do takiej pracy, do jakiej ono ma naprawdę talent i zamiłowanie; nie jest celem nauki stworzyć z niego koniecznie inteligenta; żeby w la- kierkach chodził, ale stawić sobie przed oczyma poważny obowiązek, że dziecko to powinno wypełnić lukę jakąś w społecznej pracy i to taka, do której ma wrodzony pociąg i zdolność. U nas ciągle odbywa się istna wędrowka młodych ludzi, ucieczka chłopca od wsi, rzemieślnika od warsztatu, kupca od sklepu, zawodowca od fabryki, a wszystko ucieka do „inteligencji”, do biurka, do urzędu. Jest to proces zbijania sił narodowych, — wynikający jeszcze z czasów szlacheckich. Nie tędy droga do rozwoju i szczęścia narodu! Jeśli naród ma być prawdziwie niezależny i samodzielny, to koniecznie potrzeba, aby kwitowały i silne były wszystkie stany. A jak się to stanie? Jeśli jednostki dzielne i zdolne zostaną w każdym stanie i ten stan chwalać okryja. — Niech będzie chłop wybitnie w rolnictwie wykształcony i uświadomiony po obywatelsku a szczęśliwym będzie od urzadnika, niech będzie krawiec inteligentny i fa- chowiec wybitny, a bogatszym się stanie i pożyteczniejszym od lichego profesora itd. Wszak w historii Niemiec, Francji i Włoch widzimy, że fachowe mieszczaństwo i cechy stworzyły tam cudowną wprost kulturę gotyku i renesansu, że mieszczenie i kupcy byli potentatami i wierzytelami monarchów; mieszczaństwo francuskie wywołało rewolucję, która przeobraziła świat cały. — Więc niech runą nasze przesady szlacheckie!

Przygotujmy młodzież nie do goto wych posad, do gniazdek leniwa i rutyny, ale do tworzenia nowych war- sztatów pracy. Gdy nas gniozą różne redukcje, równocześnie cudzoziemcy otwierają u nas nowe przedsiębiorstwa, a my niedołężni przechodzimy obok bogactw naturalnych kraju, bo nas nie nauczone je wyzyskiwać. — Niech więc każdy staje się fachowcem bez względu na przesady kastowe, a stanie się Polska armją 27 milionowa fachowców, którzy wypracują jej ja- sną przyszłość. Niech zgine Polska różnych szlachonów, dyletantów, gryzi- piórków, wychudłych i znuzonych u- rzędniczą, a niech wstanie Polska fa- chowych pracowników, którzy wprost własną dłońią biorą bogactwo od ziem i ojczyście, niech każdy dar przyrody polskiej ma swoich fachowych opiekunów, a wtedy nasz złoty stanie się pieniądzem międzynarodowym. — Dotąd Polska jest oddana na łup i pastwę fachowców cudzoziemskich. — Naród żyje w niewoli ekonomicznej u wrogów. Nic dziwnego. Jeśli np. w Niemczech na 63 miliony ludności jest 26 tys. szkół zawodowych, to u nas na 27 milionów jest ich zaledwie 829. Co za stosunek! Nie więc dziwnego, że Niemcy mimo przegranej wojny są potęgą ekonomiczną Europy i że nas wyrobami swymi zalewają. Bo kto u nas zrobi towary stojący na poziomie europejskiej kultury? Czy zamorusany rzemieślnik? — A nosić go wszyscy chcą!

Więc stwórzmy szkolnictwo nardo-

dowe, odpowiednie potrzebom realnego, polskiego życia, przygotowujące do pracy. — Oto jest początek nowej Polski, Polski fachowej, nowoczesnej, oto początek świata pracy. Wtedy nie podległość polityczną obwarujemy niepodległością ekonomiczną i otworzy- my ogromną potęgę, która stanie się fundamentem zdrowej; duchowej kultury narodu.

Oto szkolnictwo narodowe!
Jan Soldrowski.
Częstochowa, 24.X.1925.

Wrażenia i uwagi

W obronie ziemi rodzinnej.

„Jak duża i szeroka Polska rozlega- ją się dzisiaj nawoływania do ochro- ny ginących resztek polskiej przyrody. Wszystkie czasopisma naukowe otwie- rają swe łamy, dla propagandy tej idei. Nareszcie zrozumielismy, że najwyż- szą czas do podjęcia natychmiastowej ochrony.

Puszkowie wyciętych lasów, grasu- jące szkodniki leśne, zagłada zupełna niektórych rzadkich gatunków roślin i zwierząt, zupełne wyciępienie zubrów, kozic, świstaków, łosi i bobrów — nie- chaj będzie bodźcem do podjęcia o- czony i to ochrony natychmiastowej. Zawierucha wojenna niszczyła bez- względnie wszystkie obiekty dotych- czas przez człowieka chronione. Chci- wość najeźdźców była bez granic. — Niszczono co tylko się dało i pozba- wiano oblicze ziemi rodzinnej zna- miennych cech krajobrazowych.

To niszczenie przez najeźdźców — wyrażające się wyreżem lasów, lupie- niem łości z dna naszych jaskiń itp. skłonić powinno społeczeństwo pol- skie do czynnego wystąpienia dla o- chrony od zagłady skarbów naszej przyrody.

Resztki tych osobliwości przyrodni- czych winny być tem więcej szczenio- ne, gdyż były świadkami dawno mi- nionej przeszłości. Tak samo te nasze drzewa — olbrzymy pamiętające czasy Piastów, Jagiellonów — młodsze: Konfe- deratów barskich i Konstytucję majo- wą.

Sprawę tę właśnie ujęła w swoje ręce Państwowa Komisja Ochrony Przyrody, powołana do życia przez pierwszego ministra W. R. i O. P. Rzplitej p. Ksawerego Praussa w dniu 17 grudnia 1919 r.

Komisja ta zajęła się żywo sprawą ochrony przyrody i dziś poszczycić się może doniosłymi rezultatami. — Przez czas swego istnienia: P. K. O. P. zajmowała się propagandą, tworze- niem rezerwatów, zbieraniem materia- łów, dotyczących ochrony przyrody, oraz ogłosiła cały szereg publikacji, ustaw uświadamiających i ochron- nych.

Niech więc te hasła, głoszone przez grupę uczonych i idealistów skłonią społeczeństwo do wystąpienia jak jeden mąż dla ochrony polskiej przyro- dy. Należałoby więc stworzyć na grun- cie miejscowym Towarzystwo Ochro- ny Przyrody, czy też Miłośników Swojszczyzny, któreby objęło jak naj-

PODZIĘKOWANIE

W. P. Doktorowi F R A N K E za łaskawe i bezinteresowne przeprowa- dzenie bardzo ciężkiej operacji u mej żony, oraz troskliwą opiekę składam najserdeczniejsze podziękowanie

LEONARD ZGIERSKI.

CUKIER

krystal rafinowany biały stałe na składzie

W HURTOWNI KUPCÓW POLSKICH

CZĘSTOCHOWA
II-ga Aleja Nr. 39. Telefon Nr. 501.

Teatr „ODEON”

Program od soboty 24 do wtorku 27 października 1925.
Szczegóły w programach.
Ostatni seans o godzinie 9-ej i pół wieczorem.
Ceny miejsc popularne: Krzesło tylko 1 zł. (z pod.)

Dziś! Czarująca, powabna, oryginalnie piękna i urocza LYA DE PUTTI Dziś! MIŁOSNY SZAK

w dramacie miłosnym w 7-miu aktach, pod tytułem
MIŁOSNY SZAK, to tragedia Kobiet, o której mówią jej nierzeczonemu: „Poznałam ją na ulicy...”
MIŁOSNY SZAK, to tragedia Kobiet, którą pochwalono z fałszywym banknotem.
MIŁOSNY SZAK, to tragedia Kobiet, której drogę do szczęścia zmąka mściwa dłoń wyrznięwanego szantażysty.

1) Z CAŁEGO ŚWIATA Aktualności z obu półkuli. 2) „DZIENNIK PATHE”

Kino-Teatr „NOWY”

II-ga ALEJA Nr. 43.
Od piątku 23 do poniedziałku 26 Października (włącz.)
Ceny miejsc popularne: Krzesło 1 zł. (z pod.).
Początek seansów: W dniu powszednim o g. 5 p.p., w soboty o g. 4, w niedziele i święta o g. 3 p.p.
Początek ostatniego seansu o godz. 9 i pół wiecz.

Najnowszy film „Loew-Metro” w New-Yorku.

A IMIĘ JEJ - KOBIE TA

MOTTO: Każda kobieta ma w sobie coś z węża i szatanu.
Dramat zabajanej miłości w 10-tych aktach
W rolach głównych: Barbara La Marr i Ramon Novarro.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.
Kasowa szefowa lekarski chorób szerszerzających.
24-go Października r. b.
Dr. Goldman Piłsudskiego Nr. 9.
25-go Października r. b.
Dr. Kędziński ul. Piłsudskiego 3
Kasowa szefowa lekarski chorób szerszerzających.
24-go Października r. b.
Dr. Gajzer Panny Marii 14.
25-go Października r. b.
Dr. Wiszniewski Szpital Wojskowy.

POKOST, FARBY I LAKIERY

po cenach konkurencyjnych
poleca:

W. ORZEŁ SKŁAD APTECZNY

III-cia Aleja 46.

TAŃCÓW

salonowych modnie i elegancko uczy szkoła art. balet. K. KOSTECKIEGO Jasna 49.
3-ci dom od ul. Kościuszki, obok p. Hindermanna.
Zapisy na kursy i początkowy, II, III i Ostatnich Nowości, codziennie od 10 rano do 9 w.
Nauczka rytmu i tańca dla dzieci do lat 14-tu w szkołach i prywatnie.
Lekcje ogólna - praktyczna: w Czwartki, Soboty, Niedziele i Święta od godz. 7-iej wiecz.

NA RATY I TANIO

w najlepszych gatunkach, przy wpłacie 1/3 gotówką, można nabywać rozmaite towary lokcyjne, oraz chustki, koldry, płody i t. p.

W ZNANEJ FIRMIEJ
JERZEGO CHOLEWICKIEGO
III-ga ALEJA Nr. 23. ☎ TELEFON Nr. 25.
Pp. urzędnicy, wojskowi i nauczycielstwo korzystają z Kredytu przy okazaniu legitymacji urzędniczej.

Artykuły Budowlane

Cement, wapno lasowane i nielasowane, cegła budowlana i ogniotrwała, dachówka azbestowa - cementowa (ETERNIT) i gliniana, papa i smoła do dachów, gwoździe, wyroby cementowe (ruury, płyty chodnikowe i posadzki), posadzki terakotowe (Tow. Akc. Dziewulski i Lange), i t. p.
Dostawa ze składu oraz bezpośrednio z fabryk.
DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY
Zdzisław Rylski
Spółka Akcyjna
Częstochowa, Kościuszki Nr. 49 tel. 1-36.

Zakład Stolarski

Franciszka Szudrowicza

III-a Aleja Nr. 71.
Zawiadamia, że z powodu wycofania się ze składnicy mistrzów stolarskich, posiada do sprzedania meble po cenach niższych. 1 Garderoba 300 zł. 1 szafa dęb. 120 zł. 2 łóżka masywno-dębowe 70 zł., 1 krzesło wybijane 18 zł., 2 stółki pod kwiaty 15 zł. i wiele innych rzeczy.

Ogłaszajcie się w „GONCU CZĘSTOCHOWSKIM”

A JEDNAK STWIERDZONE!
żo najtańszemu źródłem zakupów wełnianych, szwarców, tkanin, bielizny, futerków, dziełnych ubrań, pończoch, skarpet i t. p. jest wyłącznie
Wytwórnia Trykotaży, Pończoch i Rękawiczek HELENY KOWALSKIEJ
w Częstochowie, ul. Kościuszki Nr. 23.
Dzięki oszczędnej administracji stosuje się stale najniższe wyliczone ceny. Wyroby mełej firmy są powszechnie znane ze swej solidności i estetyczności i niejednokrotnie wyróżniane.

Kupujcie! Kajety i wszelkie przybory szkolne w największym wyborze poleca: Sklep „Gońca” II Aleja 26.

49). **TOMASZ LIE**
O ZACHODZIE
powieść tłumaczona z oryginału norweskiego
Dziadkowi, patrzącemu na to, zdało się, iż go gnębi chyba sen straszliwy... stracił władzę mowy i ruchu, zdawało mu się, iż skamieniał... teraz dopiero otworzył mu się oczy... A więc to oni... on sam!... tego dokonał... nie wahał się wystawić ją na próbę, o której mówił... zaprawił truczną ulubioną przez nią łakocię!... Czuł, że groza podnosi mu włosy na głowie, że gdyby nie był stwim jak gołąb, to zbieżałyby mu z pewnością tej nocy strasznej!...
Doktor chodził wciąż niestudzenie, otwierał szafy, wyjmował bieliznę i rzeczy, które, po tem co zaszło, mogły być potrzebne...
Wrzeszcząc sanie jakies zajechały przed dom. Przyjał dwie przybyłe kobiety w sieni i w paru słowach objaśnił je, dając przytem instrukcję, co robić mają:
— Trzeba położyć zmarłą tymczasem na łóżku, w sypialni, nim się ją przeniesie do kaplicy; jutro rano trzeba wszystko, co potrzeba, będzie, na miejscu.
Oleń i Gurina Nerwiąg znalazły przecie dobrze doktora Gruntę — ileż to razy, w ciągu lat tyłu spotykali się przy chorych, których doglądały, ale nigdy nie widziały go takim, jak dnia

tego. Zawsze pełen serca dla obcych, tu trzymał się jakby zdaleka, nie dotknął się ani razu, nie spojrzął nawet na zmarłą, gdy ją przenosili na łóżko. Nagły cios musiał go złamać zupełnie, odebrać mu przytomność...
Późno w noc już, wrócili wśród deszczu i ciemności do miasta, w tych samych saniach, które przywoziły dozorczyńnię. Ani jedno słowo, przez cały ten czas, nie zostało między nimi zamienione... dopiero, odprawivszy do nożkarza, rzekł doktor, wchodząc na schody do domu:
— Poproszę cie jeszcze o jedną przy sługę, mój ojczu — bądź łaskaw uwiadomić o tem, co zaszło, dziewczynki i Ingwalda... ja nie mam siły...
XII.
Nie brakło w mieście tematów do gawędy temi czasami.
Najprzód ta nagła śmierć biednej pani Grunt spadła na wszystkich jak piorun... Cóż bo za nieszcześliwie wydarzenia!... i to wśród uciętych rodzin... wycieczki, jakają doktorstwo, korzystające z ładnej pogody i księżycowej nocy, urządzili wraz z konsulem Wingardem, do letniej swej wyląd nad morzem... Biedne dzieci!... takie teraz opuszczono!... Nie bowiem dziwnego, że i ojca tak, jak nie mają... Nieszczęśliwy człowiek, zgębniony nagłością ciosu, nie ma na razie myśli diań, ani energii... Stroni, usuwa się o ile może od ludzi, zaledwie go czasem można ujrzeć u pacjenta...
Dom jeden ubył, a ponieważ i konsul Anders Wingard, dusza towarzy-

stwa, inicjator zabaw, doprowadził do skutku, dawno projektowaną, podróż za granicę, zatem nie wiele od tej zimy spodziewać się można, rozbiją się i pójdą wniwecz wszystkie piękne plany na zabawy i koncerty.
Twarz dziadka jakby spoważniała, pokrywał ją wyraz zadumy. Nie zatrzymywał się już, jak dawniej, by pogadać z tym, lub owym, nie zaczepiał ludzi bez potrzeby, na ulicy, a wyszedłszy na miasto, starał się usilnie być zajęтым jedną myślą, że ma to, lub owo do wykonania. Zdawało się, że nowy ciężar odpowiedzialności spadł na jego stare barki... — Cieszył się nadzieją, że będzie miał spokój na starość — a tymczasem... bardzo ponuroc przedstawiał się zachód inepokojące zbierały się na nim chmury...
Starzec wzdychał zicha, lecz nie uświał ramienia, na które brzemię powoli się zsuwalo.
— Dziwnym bo też jest człowiek — myślał sobie — niepojęta jego odporność! Gdy był silnym i młodym, nie przenosiłszy chyba okropności tej nocy bez szwanku, a teraz...
Instynktownie chyba odczuwał, że tu nie koniec wszystkiego, że trzeba było myśleć o dalszym ciągu, że życie rodziny nie zamyka się jedną katastrofą...
W zwykłym czasie, dzwonek w przed pokoju zwiastował powrót doktora z biura brzygady. Rozebrał się i powiesił płaszcz na wieszadło. Naprzeciw niego wybiegła na powitanie szczupła dziewczynka w czarnej, skromnej su-

kience. Poglądał ją po głowie. — Dziś twoje urodziny, maleńka, Terna dostanie coś dla ciebie i kupi ci, jakżychcesz podarunek. Ach! ach! — we stchnął głęboko, wchodząc do pokoju — jakże tu u was świeżo i czysto, jak te dziewczętka mile i wdzięczne w swoich skromnych sukienkach wyglądają! Czyste bo ich serca, jasne duszyczki! Bądźcie zawsze takimi dla ci, a... Zapadł w zadumę nie dotkając najwyższy myśli, a dziadek pochylał się nad gazetą.
— Konsul Jonsen przysłał prosić pa-na do siebie — zameldowała nowa służąca.
— Co?... — spytał głosem bezdzwięcznym, jakby nie rozumiał treści słów powiedzianych. Zdawała się ogarnąć go wzrastająca wciąż niezadowolność, z którą walczyć nie miał ochoty, lub siły...
— Nie, nie — otrząsnął się wrzeszczeniem, jakby nie rozumiał treści słów powiedzianych. Zdawała się ogarnąć go wzrastająca wciąż niezadowolność, z którą walczyć nie miał ochoty, lub siły...
— Nie, nie — otrząsnął się wrzeszczeniem, jakby nie rozumiał treści słów powiedzianych. Zdawała się ogarnąć go wzrastająca wciąż niezadowolność, z którą walczyć nie miał ochoty, lub siły...
Dziadek z nad gazety podniósł niespokojny wzrok na syna. Tak często teraz odmawiał tym, co go zwali do chorych, zaniebował swoich pacjentów.
— Ty nie jesteś zdrowy, mój ojczulku — rzekła Terna, kładąc mu rękę na ramieniu — tak zmierznałeś. Może po zwolisz, bym ci zagotowała filiżankę buljonu na drugie śniadanie.
(d. c. n.)

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GONIEC CZĘSTOCHOWSKI” bezpartyjny organ narodowy.

WEZWANIE.

Rada Okręgowa Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego okręgu Częstochowskiego prosi wszystkich członków i sympatyków poszczególnych Związków Zawodowych wchodzących w skład Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego o łaskawe przybycie na zebranie ogólne poselskie, które odbędzie się 25-go października r.b. t. j. w niedzielę o godz. 1 p.p. w sali „Ogniska Robotniczego”

Na zebraniu tem omawiane będą najaktualniejsze sprawy doby obecnej przemawiać będą: poseł J. Puchałka i Z. Cardini. Poseł J. Puchałka na zebraniu tem będzie zdawał sprawozdanie poselskie i wyjaśniał dążenia klubu poselskiego Polskiego Stronictwa Chrześcijańskiej Demokracji na terenie Sejmu.

Pożądana jest obecność członków wszystkich Związków Chrześcijańskich Zawodowych istniejących na terenie Częstochowy, jak również członków Stronictwa Chrześcijańskiej Demokracji i członków Stow. Rob. Czescz., „Ognisko Robotnicze”.

Rada Okręgowa Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego okręgu Częstochowskiego.

Dział Adresowy.

Zgłoszenia do tego działu przyjmują (Kancelaria) Stow. Kupców Polskich Aleja III-cia Nr. 54. — Apteczno-ohrady. Wola Orszak Aleja 44. Banki. Bank Związków Ziemiaków Sp. Akc. Aleja 22. Bank Kredytowy Tow. Akc. we Lwo- wiu. Oddział w Częstochowie — ul. Panny Marji 10 Tel. 129 dyroch. tel. 419. Drukarnie. P. D. Wilkoszewski Aleja Nr. 53. Dentyści. St. Poreczyński ul. Dąbrowskiego 6. Fabryki cukrowe. Piec Daboch ul. Pilsudskiego 17. Zakłady cukiernicze i towarów kółkojalnych. Hurtownia Kupców Polskich Sp. z ogr. odp. w Częstochowie II Aleja Nr. 39, tel. 501. Księgarnie. A. Gmachowski II Aleja Nr. 39 M. Lipska II-ga Aleja Nr. 23 Eger Antoni I-sza Aleja 14. LOTERIA PAŃSTWOWA Eger Antoni I Aleja Nr. 14 Księgarnia. Płomy parowe. D-ola Pile Krakowska 155. Techniczne narzędzia biurowe i domy. „Proch” Aleja 30. Zakłady kawy, herbaty, kakao. „Piłka Kawa” Leon Piotrowski II Aleja Nr. 24 telefony Nr 1 i 2.40. Zakłady Międzianko-Motarskate. Josef Binort ul. Waly Nr. 8. Zakładne wyroby i kuchenne naczynek. Witold Nowicki II Aleja 33. Edmund Heine Wieluński Rynek 54 (d. własny) Zakładni wyroby Państwowego Mięso-poko Tytułowego. Hurtownia Kupców Polskich w Częstochowie. S-ba z ogr. odp. II Aleja Nr. 39 telefony 501.1

Uwaga!

Materiały pisemne

dla biur i szkół

PAPIERY

Kancelaryjne, handlowe, listowe i rysunkowe

Papier do kopii maszynowych, Papeterie

Atramenty. Tusze do rysunków, Tusze do stempli Stalówki krajowe i zagraniczne.

GUMA ARABSKA

KOPERTY

Kancelaryjne, handlowe i do biletów wizytowych we wszystkich formatach.

BIBUŁA

Na biurka do suszek, bibułka kolorowa w ark. serwetki papierowe.

KOPJAŁY

Zeszyty szkolne

Brujony, bloki rysunkowe, teczki, piórnik, dzienniki szkolne i klasowe, teki rezerwowe. —

Taśmy do maszyn wszystkich rozmiarów.

Farby olejne

artystyczne w tubkach i akwarelowe. Papier milimetrowy. Kalka płócianna i papierowa.

Pióra wieczne - Ołówki automatyczne

Kalamarze, Suszki, Liczydła, Obsadki, OZÓWKI: czarne i kolorowe, Kredki, Pluskiewki, Spinacze, Bloki, Notesy, Linje metalowe i drewniane, Ramki tekturne, drewniane i metalowe.

Pocztówki

krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze poleca

SKLEP

„Gońca Częstochowskiego” II Aleja 26 tel. 50.

Sklep otwarty bez przerwy od godz. 8-ej rano do 7-jej wieczorem i zaopatrzonej został na sezon szkolny we wszelkie niezbędne przedmioty dla uczącej się młodzieży.

Tamże przyjmuje się ogłoszenia i prenumeratę „Gońca”, oraz wszelkie zamówienia na roboty drukarskie.

Obejście przedmiotów nie obowiązuje do kupna.

Usługa szybka i uprzejma.

Ceny niskie konkurencyjne.

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. z odnośnikiem do domu 2 zł. 75 gr. Zgranicza 5 zł. Dla odbierających pisma na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61296.

SKLEP „Gońca Częstochowskiego” ul. Panny Marji 26. Telefon Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARJI Nr. 52. Telefon Nr. 246. Skrzynka pocztowa Nr. 45.

UWAGA: 1. Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2. Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile ze zwalniają na to względy techniczne. 4. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telegraficznie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSEWSKI

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.

Na warunkach dogodnych poleca firma

EDWARDA KINDERMANA

Kocicuzki 26. Tel. 341. — Filja II-ga Aleja Nr. 35.

Kompletowe sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, i kuchnie. Szafy, bielizniarki, łóżka, szafeczki, umywalnie, łóżecka, toaletki, kredensy, stoły, krzesła, fotele, zegarówki, trema biurka, biblioteki, fotele klubowe, otomany, kozetki, materace sprężynowe, różne meble żelazne, wózki dziecięce, wózki i łóżecka dla lalek, saneczki it.d. Wyroby koszybarskie Wielki wybór chodników, dywanów ceratowych, linoleum i firanki.

Komitet Rodzicielski Szkoły Handlowej w Częstochowie urządza w niedzielę dnia 25 b. m.

WIELKI KIERMASZ

w lokalu Straży Ogniowej.

Loterja fantowa — losy po 50 groszy — dużo cennych fantów — co drugi los wygrywa. Konfetti. Serpentyny. Różne niespodzianki. Bufet. Numery solowe.

Podczas zabawy przygr. będzie orkiestra. Wejście 1 zł. Początek o godz. 3-iej po poł.

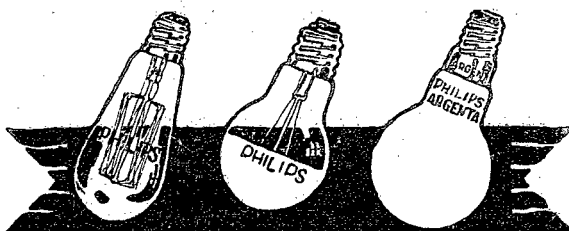
JA ANNA CSILLAG



uzyskałam moje cudowne włosy wskutek używania pomady własnego wyznaczk. Pomada ta powoduje już po użyciu pierwszego flakoniu silny wzrost i wypadanie włosów już po kilku dniach ustaje. Cena flakoniu 3 złotych. — Wysyłka wprost z fabryki za poprzednim nadesłaniem należności, lub za pobraniem pocztowem.

ANNA CSILLAG, KRAKÓW L.

Uprasza się o dokładny adres. Odprzedawcom wysoki rabat. Zastępcy poszukiwani.



Lepszego światła chcesz? Żarówka „PHILIPS” bierz!

Na sezon jesienny i zimowy najmodniejsze i najwykwintniejsze MATERJAŁY na garnitury i palta męskie oraz na okrycia damskie poleca

SKŁAD SUKNA I KORTÓW

D. ZYSSER

w Częstochowie, I-sza Aleja Nr. 2 (w podwórzu), telefon Nr. 4-59.

UWAGA!! Marengo na mundury uczniowskie. UWAGA!!

CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE. DOGODNE WARUNKI.

Prosimy odnowić prenumeratę

CENY OGŁOSZEN:

Za wiersz milimetrowy przed tekstem 35 groszy. W tekście i na dole 25 groszy, za tekstem 15 groszy. Drobne ogłoszenia: wiersz napisowy 20 gr., każdy dalszy wiersz po 12 gr. Najtańsze: ogł. drobne 1 zł. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny 25 proc. droższe. Ogłoszenia składowe, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe 400 proc. droższe.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Powinowajdnej wszystkie komunikaty, instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Hemoroidy

Czopki hemoroidalne A. Gaseckiego (z kognikiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żyłaki). Żądaj w aptekach.

„Szwajcarskie gorzkie ziola”

(z kognikiem) znakomicie ułatwiają funkcje organów trawienia. Identyfikowalnym środkiem przy chronicznych zaparciach i przewlekłym otyłości. Sprzedają apteki i składki.

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Zw. Inw. Woj. R. P. Koło w Częstochowie zawiadamia INWALIDÓW koncesjonariuszy ze wszelkie sprawy koncesjonariuszy załatwia codziennie od godziny 4-jej do 5-jej po południu Sekretarjat Zw. Inw. Woj. mieszczący się przy ul. Jasnogórskiej Nr. 22.

Oddział skarbowy Zw. Inw. Woj. R. P. w Częstochowie.

Tartak Parowy W. BADORY

ul. Zaciszańska Skrzynka pocztowa 17. Telefon 4-54.